Dzisiejszy numer zawiera 10 stron.

Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 15. Lwów, Środa 20. Stycznia 1926 r. Rok XLIV.



CENA NUMERU
20 gr.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 80 gr., zagranicą miesięcznie 6 zł 50 gr. Dla urzędników państwowych i i nauczycieli miesięcznie 3 zł.

# KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 15 Telefon redakcji 19, w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisów nie zwraca się.

Redaktor naczelny przyjmuje: od 5-6 po południu.

## Plany europejskie Sowietów.

Lwów, 19 stycznia.

Nawet najbardziej pobieżny obserwator mógł zauważyć w ostatnich miesiącach, że **zagraniczna polityka Sowietów steruje ku brzegom europejskim.** Pierwszym krokiem jawnym była podróż Cziczerina, za nią poszły liczne urzędowe i półurzędowe enuncjacje na temat Locarna, problemu rozbrojeniowego, Ligi Narodów, kwestji Mossulu, eksportu zboża, pożyczek zagranicznych itp.

**Przyczyny tego zwrotu** w kierunku kapitalistycznej Europy **należy szukać w samym charakterze ustroju sowieckiego w Rosji.** Rosja jest bowiem państwem na wskroś prawie agrarnem. Na 120 miljonów ludności jest przeszło 100 miljonów chłopów-rolników. Wobec znanej bierności elementu wiejskiego **łatwo** można było opanować odległe od siebie centra miejskie i **zaprowadzić dyktaturę miejskiego proletarjatu wbrew woli chłopstwa.**

Stosując się do testamentu Lenina ogłoszono hasło: „licom k'dierewnie", zwołano wielki kongres chłopski w Moskwie, **zaczęto na wielką skalę uświadamianie wsi.** Ale cóż się pokazało? Chłop bierny chętnie się zgodził na powiększenie i wszelkie udoskonalenia produkcji rolnej, postawił jednak mały, ale jasny warunek: **wieś potrzebuje maszyn**, potrzebuje towaru, potrzebuje środków komunikacyjnych do wymiany produktów na towary.

Takich rzeczy nie robi się agitacją, tu **trzeba... pieniędzy.** Bez kapitału nie można rozszerzyć fabryk, nie można budować linji kolejowych.

**Potrzeba kapitału obrotowego stanęła w całej swej doniosłości, a** ponieważ **źródła te leżą w Europie i Ameryce,** przeto nie ma innej rady jak zbliżyć się do świata kapitalistycznego. Sowjety zdają sobie jasno sprawę z tego, że niemasz większego niedowiarka nad kapitał. Kapitał nie pójdzie na grunt wulkaniczny choćby miał spleśnieć. **Te nieugięte argumenty skłoniły wodzów komunistycznych do zbliżenia się do państw europejskich.** Aby tego dopiąć, Sowiety posługują się dwiema drogami: **drogą terroru i drogę nęcących obietnic.** Mieszanie się w sprawy rumuńskie, polskie, bałkańskie, rozbrojeniowe, Mossulu itp. oto droga terroru. Drugą zaś to: podróże, układy handlowe, dłużne, mowy i obietnice. Obie według ich mniemania **muszą osiągnąć cel:** albo osłabić kapitalizm albo wydostać pieniądze.

W tych dążeniach sowieckich **polska polityka zagraniczna** wytknęła sobie linję jak najbardziej **właściwą.** Stoi ona na stanowisku jak największego zbliżenia gospodarczego, wzajemnego uszanowania ustroju wewnętrznego, wyzyskania dla siebie jak największego udziału w jakiejkolwiek komunikacji między Rosją a Europą.

Rosja będzie miała korzyści z dopływu obcego towaru i kapitału; Europa będzie miała korzyści z niezmiernych bogactw naturalnych Rosji, ale **Polska jako próg między Europą a Rosją musi mieć udział w tych procentach** za naturalne pośrednictwo. To musi zrozumieć tak jedna jak i druga strona i w naszym interesie leży, aby te dwie strony jak najrychlej przystąpiły do wymiany bezużytecznie leżących dóbr.

I. K.

## Ministerstwo skarbu zwalcza wysokie koszta produkcji.

### Środkiem represyjnym cofnięcie kredytów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 stycznia.

Dowiadujemy się, że ministerstwo skarbu przeprowadza **akcję mającą na celu obniżenie wygórowanych cen produkcji**

Jednym ze środków represyjnych ma być **cofnięcie kredytów. Jak** słychać, niektórym fabrykom cementu cofnięto już kredyt z powodu nieuzasadnionej podwyżki cen.

——xo ox——

## Jedynie Bankers Trust pertraktuje w sprawie pożyczki.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 stycznia.— Korespondent Wasz miał możność stwierdzenia z poważnego źródła, że dotąd **rząd nie otrzymał innej oferty pożyczkowej poza ofertą Bankers Trust'u,** opartej na zastawie, względnie wydzierżawieniu monopolu tytoniowego.

**Nieprawdą jest jakoby w tej sprawie zwracała się do rządu polskiego francuska albo jakaś inna grupa finansowa.** Również nie odpowiada prawdzie jakoby akcja w sprawie Bankers Trustu posunęła się tak daleko, aby ustalone już były bliższe warunki umowy.

Jest rzeczą pewną, że jeżeli grupa amerykańska zgodzi się na pożyczkę, to **oprocentowanie nie będzie wysokie,** albowiem obligacje tej pożyczki zostaną wypuszczone na rynek amerykański jako obligacje wewnętrzne, a te — jak wiadomo — nie oprocentowują się wysoko.

——ox xo——

## Szwedzi założyli Bank Amerykański w Polsce.

### Dzierżawcy polskiego monopolu zapałczanego tworzą własną organizację sprzedaży.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego").

Warszawa, 19 stycznia.— Grupa przemysłowców, właściciel fabryk monopolowych w Polsce, założyła w Warszawie Bank Amerykański, gdyż okazało się, że **banki polskie pobierają zbyt wielkie opłaty za czynności bankowe.**

Kapitał tego banku jest szwecki a założycielami są przemysłowcy szwedccy pp. Krügel, Widel i Lindmann. Statut banku został już zatwierdzony, a **wysokość kapitału zakładowego została ustalona na 5 miljonów złotych.**

Jak słychać, ci sami przemysłowcy mają zamiar zorganizować **przewóz produkcji zapałczanej automobilami** z powodu wysokich kosztów przewozu kolejami. Również zamierzają oni otworzyć **własną hurtownię sprzedaży, ponieważ dotąd kosz ta pośrednictwa w sprzedaży są zbyt wysokie.**

——ox xo——

## Włochy przeciw postanowieniom traktatu w Locarno.

**Rzym,** 18 stycznia. (PAT.). Specjalna komisja dla badania traktatu locarneńskiego złożyła Izbie deputowanych sprawozdanie, w którem **protestuje przeciwko możliwości udzielania Niemcom mandatów kolonjalnych,** zanim Włochy jako państwo zwycięskie nie uzyskają od Ligi Narodów środków, mogących zapewnić ich własną ekspanzję ekonomiczną.

## Konferencja mniejszości narodowościowych w państwach bałtyckich.

Ryga, 18. 1. (PAT.) W sobotę wieczorem odbyła się **konferencja przedstawicieli parlamentarnych mniejszości narodowych Łotwy, Estonji i Litwy.**

Jak wynika z toku przeprowadzonia dyskusji na konferencji **główne zarzuty dotyczyły reformy rolnej** oraz polityki kredytowej banków państwowych.

——oo——

## Zamach bombowy na polskich Sokołów.

**Warszawa,** 18. 1. (AW.) Z Katowic donoszą, że w miejscowości Górne Łaziska pow. pszczyńskiego **rzucono bombę na dom,** w którym **odbyć się miało zebranie polskich Sokołów.**

Jest prawie pewne, że zamachu dokonali członkowie bojówek niemieckich.

——oo——

## Wyrok w procesie Pańczyszyna

(Telefonem od naszego korespond.)

**Warszawa,** 19 stycznia.— Dziś **zapadł wyrok w sprawie Pańczyszyna,** oskarżonego o uczestnictwo w zamachu na więzienie wojskowe, w związku z akcją zmierzającą do uwolnienia **Bagińskiego i Wieczorkiewicza.**

Pańczyszyn skazany został na **2 i pół roku więzienia** z zaliczeniem **15 miesięcy aresztu prewencyjnego.**

Adwokat dr. Lew Hankiewicz, który miał bronić Pańczyszyna, nie przybył ze Lwowa, wobec czego obrony podjął się adwokat warszawski dr. Jan Dąbrowski.

## Notowania giełdowe.

**Dolar w wolnym obrocie dnia** 18 b. m. w Warszawie 7.70 zł.

**Dolar w wolnym obrocie dnia** 18 b. m. w Krakowit 7.60 zł.

**Dolar w wolnym obrocie dnia** 18 b. m. we Lwowie 7.80 zł.

**Urzędowe notowania giełdy warszawskiej.** Dolar transakcje **7.30.**

**Zurych urzędowy.** Warszawa 72.50, N. Jork 5.17 5/8, Londyn 25.15 7/8, Paryż 19.425, Wiedeń 72.85, Praga 15.3375, Włochy 20.89, Belgja 23.4875, Budapeszt 72.55, Sofja 3.575, Holnadja 208.10, Oslo 105.45, Kopenhaga 128.95 Sztokholm 138.675, Hiszpanja 73.35, Bukareszt 2.31, Berlin 123.225, Belgrad 9.165.

**Pogiełda nowojorska.** Warszawa 15.0, Londyn 4.86 1/16, Paryż 3.765. Wiedeń 14.06, Praga 2.9625, Włochy 4.04, Belgja 4.54, Budapeszt 14.06, Szwajcarja 19.32, Sofja 0.725 Holandja 40.21, Oslo 20.38, Sztokholm 26.78, Bukareszt 0.45. Berlin 23.805, Belgrad 1.7725.

——oo——

# Nowy sukces min. Skrzyńskiego.

## Opinja prof. Barthelemy'ego.

Lwów, 19 stycznia.

„Baltische Presse" zamieściła onegdaj p. t. „Polska po Locarno" dłuższy artykuł **Józefa Barthelemy, wiceprzewodniczącego komisji spr. zagranicznych francuskiej izby deputowanych i prof. uniwersytetu w Paryżu.**

Barthelemy zaznacza na wstępie, że w razie przyjęcia przez Francję pierwotnego projektu paktu reńskiego, **Francja byłaby musiała zaniechać wszelkich stosunków ze swymi przyjaciółmi na europejskim Wschodzie.** Byłoby się stało tak samo i z sojuszem z **Polską.** Niebezpieczeństwo to jednak zostało uchylone, albowiem niebezpieczne dla Polski **znaczenie paktu reńskiego zostało** w wysokim stopniu **złagodzone** przez fakt, że stanowi on całość z **niemiecką - polską konwencją arbitrażową** i traktatem gwarancji, jakiej Francja udziela za stosowanie tej konwencji.

Ważny ten wynik jest, zdaniem Barthelemy'ego, **słuszną nagrodą za patrjotyczną i cierpliwą zapobiegliwość polskiego ministra spraw zagranicznych i obecnego prezesa Rady Ministrów Skrzyńskiego, któremu udało się rozprószyć złośliwe uprzedzenia,** rozpowszechniane w świecie przez nie liczącą się z żadnemi względami propagandą.

**Z kolei** autor artykułu omawia znaczenie wejścia Niemiec do Ligi Narodów.

Można się spodziewać, zdaniem autora, że po wejściu do Ligi Niemiec poruszą kolejno najniebezpieczniejsze i najbardziej delikatne sprawy. Co do problemu niemieckich mniejszości i swych granic wschodnich, to **Rzesza przeciwstawi się Polsce,** z wysokości swego stałego miejsca w radzie. **Jest to sytuacja, która nie może być ścierpiana. Polska, posiadająca 30 miljonów mieszkańców, ma prawo zajmować miejsce obok wielkich mocarstw.** Albowiem, skoro Niemcy otrzymają stałe miejsce w radzie, to wtedy będą w radzie zasiadali wszyscy, którzy podpisali traktat locarneński, z wyjątkiem Polski. **Byłby to ostracyzm,** nie dający się w żadnym wypadku tolerować. Konferencja locarneńska była **„konferencją równouprawnionych".** Logikę tę należy stosować do końca.

Obecność Polski w Radzie Ligi Narodów nie będzie mogła ułatwić życie dzieła, stworzonego w Locarno. Wszystkie polityczne koła Francji popierają to dążenie zaprzyjaźnionego mocarstwa. **Ostateczny wynik spoczywa w rękach Anglji.** Przed kilku dniami minister **Chamberlain wyraził przecież zadowolenie i sympatję, jaką żywi Anglja dla roztropnej i umiarkowanej polityki ministra Skrzyńskiego.** Wobec tego szef polskiego rządu będzie mógł prawdopodobnie w niedługim czasie zapisać na swoje i swego kraju konto nowy sukces.

GŁOSY PRASY FRANCUSKIEJ.

**Paryż.** (Tel. wł.)

Dzienniki francuskie komentują pochlebnie onegdajszą mowę ambasadora **Chłapowskiego** w stowarzyszeniu „Les Amis de la Pologne", wygłoszoną w obecności wielu polityków francuskich, podkreślają, iż Rada Ligi Narodów, aby módz podołać wzrastającym zadaniom, winna być rozszerzona przez wejście do niej przedstawicieli narodów wypróbowanej dobrej woli.

**Polska** — twierdzi „Journal de Debats" — **aktywnie przyczyniła się do zachowania pokoju,** którego jest cennym gwarantem.

Zarówno przytem ludnościowo jak politycznie i geograficznie, **Polska zasługuje na stałe miejsce w radzie. Leży to** nietylko w interesie sprawiedliwości, lecz także **w interesie pokoju i traktatów.**

——xo x——

# Pragmatyka dla urzędników miejskich jest już załatwiona.

**Warszawa.** (Tel. wł.)

W czwartek, piątek i sobotę bawiła w Warszawie delegacja **Polskiego Związku Pracowników Inst. Publ.** w sprawie **pragmatyki i kasy emerytalnej dla pracowników Magistratu.**

Delegacja przyjęta była przez naczelników ministerstwa spraw wewnętrznych.

Przedstawiciele ministerstwa oświadczyli, że **pragmatyka** dla urzędników miejskich **jest już gotowa** i za 10 dni będzie odesłana do urzędu wojewódzkiego i tylko niektóre punkty specyficznie lokalnego charakteru ustanowione zostaną przez województwo.

Co do kasy emerytalnej, to sprawa ta jeszcze nie wpłynęła do akt ministerstwa wobec czego nie została załatwiona.

Wkrótce opracowana będzie **pragmatyka ramowa dla wszystkich urzędników państwowych,** do których dostosowano również urzędników komunalnych, wobec czego pragmatyka magistracka będzie stosowana tylko w tym wypadku, o ile nie będzie ona kolidować z pragmatyką ogólną, ramową.

Również załatwiona zostanie sprawa statutu płac i kategoryj pracowników na rok 1926, gdyż w roku 1925 statuty te były zakwestjonowane przez województwo i pracownicy nie mieli stałych kategoryj.

——ox xo——

# Reforma egzaminu dojrzałości.

Warszawa. (Tel. wł.).

Reformę egzaminów dojrzałości (matury) zamierza przeprowadzić minister dr. Stanisław **Grabski.** Egzamin piśmienny ma zostać **ograniczony do 3 przedmiotów.** W szkołach średnich typu matematyczno-przyrodniczego ma być zniesiony **egzamin z matematyki.** W szkołach typu humanistycznego odpaść ma **egzamin z łaciny.** Przy egzaminie piśmiennym abiturjent będzie miał prawo wyboru tematu albo z języka polskiego, albo też z historji, a egzamin ustny zdawać będzie z jednego z tych przedmiotów, który obrał sobie jako temat zadania pisemnego.

——oo——



# Redukcja płac czy osób?

## Ankieta „Kurjera Lwowskiego".

Lwów, 19 stycznia.

Zamieszczamy w tej rubryce lojalnie szereg głosów, które nas doszły, przyczem oczywiście nie ze wszystkiemi się solidaryzujemy.

**Red.**

Odnośnie do rozpisanej ankiety Szanownego „Kurjera Lwowskiego" pozwalam sobie w tej sprawie zabrać głos.

1. **Zredukować wszystkie mężatki** zajmujące posady nauczycielskie i w biurach. Zredukować **zakonnice-nauczycielki,** które zajmują najlepsze posady po miastach w szkołach publicznych, żyjąc dostatnio i wygodnie.

2. Zredukować **godziny nauki religii** wszystkich obrządków.

3. **Poddać ścisłej kontroli wszystkich inwalidów-rolników po wsiach,** biorących zasiłek, gdyż wielu jest takich, którzy mogą nawet ciężko pracować lub pełnić służbę fornali, tem samem zasiłek nie służy im na utrzymanie, ale na dorabianie się majątku.

4. **Zredukować pensje wdowom-wieśniaczkom** po poległych mężach, gdyż i one również żyją z roli, a pensje pożyczają na procenta lub skupują grunta, co rozgorycza lud.

**Głos ze wsi.**

——xo x——

# Z prasy ruskiej.

## Dawidowicz napiętnowany.

**Lwów,** 19 stycznia.

Przy sposobności interpelacji, wniesionej przeciw konfiskacie „Diła", czytamy dziś w tym dzienniku obszerną rewelację, odnoszącą się do osoby dra Dawidowicza.

Dr. Dawidowicz jest wydawcą **„Selanskiego Prapora"** w Stanisławowie i z grupą ludzi pracuje **dla zbliżenia polsko-ruskiego.** Jako realny polityk **głęboko odczuwający potrzeby swego narodu,** zmierza do polepszenia jego doli środkami pojednawczymi.

Takie stanowisko nie podoba się bardzo politykom zgrupowanym koło „Diła", którzy **zasadę nieustępliwego jątrzenia uczynili ideą przewodnią swego programu.**

Stąd pochodzi, że na szpaltach „Diła" piętnuje się dra Dawidowicza jako odstępcę narodowego i przestrzega się zwlaszcza ludność wiejską przed tym człowiekiem.

Jednak rzeczywistość nie zawsze rozwija się zgodnie z życzeniami „Diła" i chłopstwo ruskie wbrew jątrzeniom **garnie się dziś tam, gdzie może znaleźć** nie tylko uznanie swych praw narodowych, lecz **polepszenie doli materjalnej.**

Dlatego też zapowiedziany na styczeń kongres ludności ruskiej w **Stanisławowie** będzie zapewne liczniej obesłany, co także jest przyczyną zdenerwowania „Diła".

——xo ox——

# Marzenia „świętej głowy".

**Gdańsk,** 18. 1. (PAT.) W sobotę i w niedzielę odbywały się w Gdańsku i innych miejscowościach przynależnych do wolnego miasta **obchody z okazji rocznicy proklamacji cesarstwa niemieckiego,** urządzone przez narodową partję niemiecką. Obchód w gdańsku odbył się w wielkiej sali strzelnicy przybranej sztandarami b. cesarstwa i królestwa.

Pierwszy mówca poseł do Sejmu gdańskiego dr. Schwegmann w przemówieniu swojem powiedział między innymi, co następuje: Musimy dążyć **do wskrzeszenia dawnej Rzeszy** i stworzenia naszego wszechniemieckiego cesarstwa, w którem znajdzie się miejsce także dla wolnego miasta Gdańska.

——xoox——

# Katastrofa tramwajowa.

**Pittsburg,** 18. 1. (PAT.) Wagon tramwajowy spadł **z wysokości 19 metrów do rzeki. Trzy osoby poniosły śmierć,** trzy zaginęły, 24 osób jest rannych, z tych 16 ciężko.

——xoox——

## Pod znakiem czasu.

### POMINIĘCI.

Lwów, 19 stycznia.

Redukcja obejmuje coraz szersze kręgi wszelkich warstw społecznych. Pozbawieni pracy są często nietylko ci, którzy o sobie samych wyłącznie myśleć muszą; znaleść można pomiędzy bezrobotnymi i wielu ojców rodzin, którzy nie wiedzą, jak będą mogli jutro wyżywić drobne dzieci.

A zdarza się też nierzadko, iż ci **pozbawieni chleba,** wyrzuceni poza nawias życia, są **zasłużonymi, dzielnymi obrońcami Lwowa i Polski.** Gdyby nie oni, niewadomo, jak wyglądałoby miasto nasze i jak mieliby się dziś wszyscy ci, który w przedsiębiorstwach, sklepach, fabrykach i bankach mogą ofiarować, lub odebrać komuś pracę.

Ale **o tem dzisiaj się nie myśli.** Było — minęło, chwała Bogu, żeśmy to przeżyli i na tem koniec. Ozdobiono ich **orderami i medalami,** wygłoszono **setki szumnych przemówień** na uroczystościach i bankietach, ba! pochowano wspaniale **Nieznanego Żołnierza!** Czegoż więcej im trzeba? A że tam ten i ów nogę lub rękę stracił, że siły i zdrowie stargał w służbie pod świętem hasłem, że studjów nie miał czasu skończyć, że posadę jego zajął tymczasem kto inny, że dzieci z głodu płaczą — cóż to kogo obchodzi? Każdy dziś musi sam myśleć o sobie i swoich... Oto jak wygląda **wdzięczność społeczeństwa** i nagroda **za ofiarę krwi!**

A jednak **państwo, miasto i społeczeństwo mają obowiązek** pamiętać o swoich obrońcach i dbać o nich. Nietylko z wdzięczności i czci dla zasługi, nietylko dlatego, ponieważ **zobowiązały się do tego** — ale i dlatego, że krzywdy, jakie dzieją się naszym dzielnym byłym żołnierzom bynajmniej **nie są zachęcającym przykładem** do wstępowania w ich ślady.

To pomijanie zasług wobec państwa ma miejsce zarówno w urzędach, jak i innych dziedzinach życia. Na 50 tysięcy **koncesji,** udzielanych przez rząd, **40 tysęcy jest w rękach niepolskich,** a tylko **piąta część** dostała się tym, którym się ustawowo przedewszystkiem należą, tj. **inwalidom, zasłużonym żołnierzom, wdowom i sierotom po poległych.** Miała być w roku zeszłym przeprowadzona **rewizja koncesji** — i dotychczas **jej nie dokonano.**

A tymczasem bohaterowie nasi z głodu giną i kto wie? może nawet żałują swej ofiary, skoro widzą, co się dziś w Polsce dzieje... **(m)**



## P. Cynarski, prezydent m. Łodzi, naraził skarb państwa na straty 300.000 zł.

**Łódź.** (Tel. wł.).

W Łodzi toczyły się niedawno pertraktacje **z kapitalistami szwajcarskimi** o wydzierżawienie elektrowni tamtejszej. Imieniem miasta występowali prezydent **Cynarski** i wiceprezydent **Wojewódzki.** Na rozprawie onegdajszej przeciw jednemu z redaktorów w Łodzi, który należycie oświetlił zawarcie fatalnej umowy, wyszło na jaw, że przy zawieraniu umowy **nie pobrano należnego podatku** państwowego w wysokości 300.000 zł. Zamiast obliczenia na rzecz państwa w myśl ustawy 6 procent od sumy sprzedażnej objektów, obliczono tylko 2 procent. Przewodniczący rozprawy przekazał akta tej sprawy prokuratorowi. Pp. Cynarski i Wojewódzki pociągnięci zostaną do odpowiedzialności.

## Opłatek w Ognisku podoficerów.

Lwów, 19 stycznia.

Zebranie towarzyskie w **Ognisku podoficerskiem** przy ul. Kurkowej l. 12 z okazji cokolwiek spóźnionego „opłatka", urządzone nader starannie, o miłym nastroju, dało świadectwo, jak pięknie rozwija się i jakiem **życiem tętni** niedawno założona instytucja.

Z ramienia Komitetu opieki nad żołnierzem polskim wzięli w zebraniu udział **wojewodzina Garapichowa** i b. woj. **Zimny,** imieniem dowódcy O. K. płk. **Rosnowski,** dalej gen. **Zieliński,** gen. **Meraviglia,** płk. **Haudek,** płk. **Kamiński,** płk. **Przewłocki,** płk. **Zulauf,** płk. **Langner** i inni dowódcy oddziałów lwowskich. Dalej zasiedli podoficerowie.

Zabrzmiała kolenda, odśpiewana przez doskonale zgrany i wyposażony w piękne, silne głosy **chór podoficerski.**

Szereg mów rozpoczął ks. major **Truszkowski,** życząc dalszego rozwoju Ognisku, które tak pięknie poczyna swą działalność. Krótko przemówił prezes Ogniska chor. **Stankiewicz,** poczem przystąpił kolejno do wszystkich gości **z opłatkiem i życzeniami.** O dotychczasowej **działalności Ogniska** mówił kap. **Klink.**

Przemawiali następnie gen. **Zieliński,** imieniem D. O. K. pułk. **Rosnowski,** prezes Gwiazdy p. **Irzyk,** oraz imieniem obecnych dziennikarzy red. **Cepnik,** wyrażając organizatorom instytucji podziw i uznanie za tak owocną pracę dla dobra Ojczyzny, a z pominięciem wszelkich walk partyjnych.

Przy śpiewie chóru i koncercie kółka mandolinistów spożyto skromną, lecz smaczną wieczerzę. Zakończyły wieczór tańce.

**(m.)**

**Zapisujcie się do Ligi Obrony Powietrznej Państwa.**

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 18 1. 26.

MARCEL PREVOST. 11

## Historja Okrąglutkiej Pani.

**(Trzy listy do Frani).**

**(Ciąg dalszy).**

Zdecydowała się na to ostatnie. Rzuciła mi w twarz — szczęściem, nie parasolkę, a tylko dwa słowa:

„Wstretny belfer!"

Półobrót nagły i suchy, króciuchna walka nerwowej rączki z klamką drzwi, stawiającą opór, szybkie, ale godności pełne przejście przez salon — następnie przedpokój, którego drzwi sam już otwarłem, siląc się na wersalskość każdego z mych ruchów, — jeden grom jeszcz, rzucony z głębin pary niezabudek... Oto i wszystko.

I kiedy ja w prostocie ducha łamałem sobie głowę, dlaczego mnie ona w swojem oburzeniu zaliczyła do tyle zasłużonej korporacji bakałarzy, okrąglutka pani chyżym mknęła krokiem ku swemu — Nadprzeznaczeniu.

III.

**Wrzesień.**

Czy wierzysz w medycynę, Franiu kochana? — O tyle, o ile — nieprawdaż?... To znaczy, bez fanfaronady absolutnego sceptycyzmu, ale i bez tej naiwnej wiary, jaką tyle współczesnych, szczycących się skąd inąd niezależnością poglądów i zdań, pokłada w naszych augurach wiedzy medycznej.

Co do mnie, wyznam Ci, więcej mam wiary w lekarza, niż w medycynę samą — zaufania więcej do artysty, niźli do sztuki, jako takiej. Nic chyba w ciągu wieków tylu nie podlegało zmianom, co sposoby leczenia: metody czasów ubiegłych, przejmują nas dziś lękiem, albo śmiech budzą pusty; każda jednak epoka wykazuje zdolnych lekarzy, przeprowadzających szczęśliwie kurację swych pacjentów, którzy bez ich pomocy byliby niezawodnie ulegli sile zła. Wierzę tedy w indywidualne oddziaływanie lekarza na chorego, zwłaszcza, jeżeli pierwszy świadom jest tej swojej siły, niezbyt zaś pochopny do szafowania środkami terapji.

Posiadam w gronie najlepszych przyjaciół takiego właśnie wolnej szkoły Eskulopa. Recept u niego możliwie najmniej; prowadzi jednak długie, Sokratesowskie rozmowy ze swymi pacjentami, czyli — poddaje umysłom ich i w usta wkłada słowa, które dla ich stanu za korzystne uważa. Suggestjonuje tedy — jak się to dziś mówi. Motoda powyższa — jak mię on zapewnia — przynosi u mężczyzn zazwyczaj skutek pożądany — u kobiet zaś działa zawsze niechybnie.

Schodzimy się w dwójkę z dr. G... co najwyżej raz w tydzień na obiedzie. On opowiada mi wtedy o swych „ciekawych" wypadkach, ja wypytuję go, czy ta, lubowa koncepcja moja wydaje mu się możliwą i uzasadnioną; bowiem narratorowi dnia dzisiejszego nie wolno wprost obchodzić się bez kontroli krytycyzmu naukowego. Rozprawiamy, nakoniec, swobodnie o tem, co zwie się dziś już w potocznym języku problemem psychologicznym.

Tak tedy mówi mi dr. G... za ostatniem widzeniem się naszem, żując w ustach doskonałą havannę, która jednak niedobrze ciągnęła:

— Ale, ale potrzeba mi twojej pomocy w leczeniu jednej z mych pacjentek.

— Oho, nic z tego! zawołałem, żywo odsuwając się z krzesłem. Już widzę, do czego zmierzasz: zaproponujesz mi, żebym przeczytał arcydzieło jakiejś narwanej baby, której się życie sprzykrzyło, bo nikt jej elukubracji drukować nie chce. Nie ma głupich. Mam sam po uszy takich pacjentek, mimo, że medycyny nie studjowałem.

Ależ nie, bynajmniej. Moja pacjentka grafomanką nie jest. I, jak dotychczas, epitet „narwanej", jeszcze jest u niej przedwczesny; okaz kobiety, najzupełniej normalnej, która jednak silne przebyła wstrząśnienia. Zresztą — ty ją znasz.

— Ja?...

— Tak, znasz ją... Nawet to, że o niej dziś mówię z tobą, dzieje się na jej wyraźne życzenie — naleganie nawet... Zrozumiesz, że nie chciałem zrazu...

— Jak się nazywa ta pani?

— P. Nointel... Alina Nointel.

— Twoja pacjentka coś sobie uroiła — ja nie znam żadnej pani Nointel.

— Nie znasz chyba jej nazwiska. Ale widziałeś ją, dwa razy nawet udzieliłeś jej u siebie posłuchania... ostatnim razem w kwietniu — no, przypomnijże sobie.

— Ach, wiem już, pulchna pani! zawołałem.

— Pulchna? powtórzył dr. G.. potrząsając głową. Może taką dawniej była, ale już nie jest dziś.

— Cóż jej się stało? Na co choruje?

— Na to, co jest właściwem cierpieniem kobiet, które się skarżą na nieżyt żołądka lub nerek, na bezsenności, migreny, nerwy, a nawet reumatyzmy. kryzys uczuciowy, występujący zrazu w formie ostrej następnie chronicznej.

— To ty i rany miłości leczysz?... Nie wiedziałem.

(C. d. n.)

——oo——

# Uczczenie pamięci Stanisława Szczepanowskiego.

### Obchód na cmentarzu i w Kasynie.

**Lwów,** 19 stycznia.

Wszystkie partje i warstwy społeczne oddały w niedzielę zbiorowy hołd pamięci wielkiego obywatela polskiego, Stanisława Szczepanowskiego. Delegaci licznych organizacji i twarzystw zgromadziły się **przed pomnikiem Szczepanowskiego** na cmentarzu Łyczakowskim. Imieniem Komitetu obchodowego reprezentującego 15 zrzeszeń kulturalnych i ekonomicznych, przemówił prof. Zygmunt **Bielski**, przedstawiciel przemysłu naftowego. Mowca podniósł przedewszystkiem wielki idealizm Szczepanowskiego i dążenie do **przysposobienia narodu do** przyszłej ważnej roli dziejowej. — Przywdziewając bluzę robotniczą, dawał nam przykład, jak należy pracować w przemyśle, a społeczną swą działalnością uczył nas, że człowiekiem całym jest tylko ten, kto w czynach potrafi **pogodzić podniety serca z nakazami rozumu.**

Po złożeniu wieńców na grobie udano się do **Kasyna miejskiego** na **uroczystą akademję**, w której wzięły udział szerokie rzesze inteligentnej publiczności, przedstawiciele **Izby producentów w Borysławiu** i licznych **zrzeszeń przemysłu naftowego, Pol. Tow. Ekonomicznego, Syndykatu Dziennikarzy Pol.** i innych stowarzyszeń.

Zagaił obchód p. **Długosz**, charakteryzując jasną postać Szczepanowskiego i streszczając jego działalność. **Chór „Echa"** pod batutą p. **Rangla** odśpiewał „Stabat Mater" i szereg pieśni.

Dłuższą prelekcję poświęconą pamięci zasłużonego Polaka wygłosił **prof. Caro.** Stanisław Szczepanowski — zaznaczył mowca — **nie znał kompromisu w sumieniu** zarówno w życiu publicznem, jak prywatnem. Opierał swą ideologię na prawie moralnem i na religji, na pracy i służbie obowiązku i ofierze dla publicznego pożytku. Wierzył, że tylko **na silnych podstawach ekonomicznych** oprzeć można wolność narodu. Gdyby dziś żył jeszcze Stanisław Szczepanowski, mógłby swą wiedzą i zdolnością organizacyjno - twórczą **wprowadzić państwowość polską na właściwe tory.** Zbudować naszą przyszłość możemy tylko idąc **po linji wskazań** Szczepanowskiego: pracy, oszczędności, poświęcenia egoizmu dla ogólnego dobra.

Imieniem Izby handl. i przemysł. przemówił **dr. Henryk Kolischer.** Inż. **Zarański** omówił zasługi twórcy i pioniera polskiego **przemysłu naftowego.** Imieniem Izby inżynierskiej i Tow. Politechnicznego mówił inż. **Gąsiorowski**, imieniem Tow. Ekonomicznego dr. **Krzemicki**, nakoniec przemówił **przedstawiciel młodzieży technickiej.**

———xo ox———

## Z operetki.

# „Hrabina Marica" z p. Miłowską.

**Lwów,** 19 stycznia.

Publiczność lwowska, umie cenić i kochać swoich artystów, zwłaszcza takich, którzy przez szereg lat, dzięki wybitnym zaletom scenicznym umieli sobie zjednać uznanie i sympatję jej. Jak każda inna scena, tak i nasza, posiada swoją **„diwę"** operetki, bez której przedstawienie traci na sile atrakcyjnej, a brak jej, często nawet decyduje o powodzeniu nowego dzieła, choćby ono gdzieindziej cieszyło się ogromnym sukcesem.

**Taką diwą** jest od szeregu lat p. **Helena Miłowska,** której nerw sceniczny, temperament, dystynkcja ruchów (zależna od rodzaju roli), trafne i szczere wnikniecie w charakter roli, obok wybitnych zalet wokalnych i muzycznych, całość **wysoce artystycznie zaokrąglona.** Szeregu tych kreacji scenicznych wyliczać nie będziemy, każdy z bywalców teatralnych zna je i tak dalece z niemi się zżył, iż nie może się z myślą oswoić, aby ktoś inny mógł w tym kierunku mierzyć się z panią Miłowską.

Nie mając zamiaru umniejszać walorów scenicznych innych naszych artystek, nie możemy jednak wstrzymać się od uwag, **że brak p. Miłowskiej** dał się w bieżącym sezonie **dotkliwie odczuć** i wyrazić żal, że odpowiednie czynniki **wcześniej nie postarały się** o powrót tej doskonałej artystki na naszą scenę. Lecz dość tych słów, cieszmy się, **iż znowu** widzimy i słyszymy p. Miłowską w jej **może najlepszej i jak dotąd niezrównanej roli,** hrabinie Maricy i dajmy wiarę zapewnieniom, iż te gościnne występy niebawem przemienią się **na stałe.**

Publiczność z okazji wczorajszego występu p. Miłowskiej zapełniła widownię szczelnie i żywo, chwilami nawet **demonstracyjnie,** oklaskiwała artystkę. Po **drugim akcie** wręczono artystce mnóstwo wspaniałych kwiatów i cennych upominków. Była to **owacja szczera i zasłużona.**

**Grd.**

———xo ox———

# Aresztowanie Michała Młynarskiego,

### brata wiceprezesa Banku, Polskiego za oszustwa i sprzeniewierzenia.

**Kraków.** (Tel. wł.).

W Krakowie aresztowano na żądanie sędziego śledczego w Warszawie **Michała Młynarskiego** pod zarzutem oszustwa i sprzeniewierzenia. Aresztowano go w kawiarni Teatralnej w chwili, gdy **wybierał się z walizką na dworzec.** Zamierzał wyjechać do Lwowa. Aresztowany był **prokurentem** wielkiej spółki dla eksploatacji lasów w Werhomli **koło** Nowego Sącza. Spółka ta zawarła kontrakt z wojskowością na dostawę drzewa. — Młynarski podpisał imieniem spółki kontrakt z minist. spraw wojskowych i **pobrał znaczną zaliczkę z Banku Polskiego.** Spółka, pomimo upływu terminu dostawy, **nie wywiązała się ze zobowiązania** i naraziła skarb państwa na stratę **60 tysięcy złotych.** Młynarski odstawiony zostanie do Warszawy.

# Gdańsk rozpoczyna redukcję z właściwej strony.

### Od redukcji posłów i senatorów.

**Gdańsk,** 18. 1. (PAT.) Niemiecko-gdańska partja ludowa wniosła do Sejmu gdańskiego wniosek domagający się zmiany konstnukcji wolnego miasta w kierunku **zmniejszenia licz by senatorów** z 22 do 5 **jakoteż liczby posłów do sejmu** ze 120 na 60.

W dalszym ciągu domaga się wprowadzenia do konstytucji **postanowienia umożliwiającego rozwiązanie Sejmu** oraz postanowienia w sprawie wyboru prezydenta wolnego miasta bezpośrednio przez ludność.

———xo ox———

# Wielka eksplozja benzyny w Berlinie.

### Kilkadziesiąt ofiar w zabitych i rannych.

**Berlin,** 18. 1. (PAT.) Dziś rano w mydlarni przy ul. Kirchengasse **wybuchła benzyna w kotle.** Wskutek **eksplozji zawalił się dom 4-piętrowy** w którym mieściła się mydlarnia.

Eksplozja pochłonęła liczne ofiary. Dotychczas wydobyto z pod gruzów **siedm trupów i 33 rannych, z tych 13 ciężko.** Dokładna ilość ofiar nie jest jeszcze znana ze względu na trudności przy usuwaniu gruzów.

**Mówią o kilkudziesięciu ofiarach,** zdaje się jednak, że liczba ofiar zwiększy się znacznie.

## Polacy w obozie koncentracyjnym na wyspach Sołowieckich.

**Warszawa.** (Tel. wł.).

Podług socjalist. „Wiestnika" — wśród więźniów politycznych, więzionych przez Sowiety w obozie koncentr. na wyspach Sołowieckich — pierwsze miejsce zajmują Rosjanie, **drugie** zaś **Polacy,** którzy stanowią **50 procent ogólnej liczby cudzoziemców,** znajdujących się w tym obozie.

——oo——

## Zapałki polskie znajdą zbyt w Ameryce.

**Warszawa.** (Tel. wł.).

„New Jork Times" donosi: Wobec wejścia do polskiego monopolu zapałczanego kapitałów amerykańskich i szwedzkich, zapałki polskie wkrótce mają być **wprowadzone do Ameryki,** która — według oświadczeń p. Kruegera — stanie się **głównym rynkiem** zagranicznym dla zapałek polskich.

——oo——

## Tajemniczy zgon chirurga ekskaizera.

**Lwów,** 19 stycznia.

Podług doniesienia „British United Presse", b. cesarz niemiecki Wilhelm II poddał się przed kilku dniami w zamku w Doorn małej **operacji ucha,** która się powiodła. Chirurg dr. Helmert z Berlina, który dokonał tej operacji, **po spożyciu kolacji u stołu ekskajzera zachorował nagle.** Przewieziono go do szpitala w Utrechcie, gdzie w ciągu kilku godzin **zmarł.**

——oo——

## Z sali sądowej.

### UWOLNIENIE DZIECIOBÓJCZYNI.

**Lwów,** 19 stycznia.

W dniu wczorajszym rozpoczęła swe funkcje styczniowa kadencja sędziów przysięgłych.

Na pierwszą rozprawę przypadło **dzieciobójstwo.**

Jako oskarżona stanęła 19-letnia Łucjana **Milan,** zam. we wsi Bary pow. Gródek Jagielloński, oskarżona o to, że 29 sierpnia 1925 **r. zabiła** swe **nieślubne dziecko** natychmiast po przyjściu na świat.

Po przeprowadzonej rozprawie mocą werdyktu sędziów przysięgłych oskarżoną uwolniono od winy i kary. Bronił adw. dr. **Hirschsprung.**

——oo——

### Z sądu Odwoławczego.

## N. U. S. R.

**Lwów,** 19. stycznia.

W swoim czasie toczyła się rozprawa w sądzie okr. kar. we Lwowie przeciw W. **Kozakowi,** Michałowi **Jaciowi, J. Łyneńce** i **J. Dawidowiczównie.** Wszyscy oni oskarżeni byli o należenie do tajnej organizacji ukraińskiej w Kamionce Strumiłowej, **N. U. S. R.** (Nacjonalna Ukr. Studencka Rada) oraz o **apoteozowanie skazanych przez sąd doraźny** na śmierć, i rozstrzelanych za akcję wywrotową Krupy i Zmejki.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie skazał wówczas Kozaka, Jaciowa i Łyneńkę **na 4 tygodnie więzienia** zaś Dawidowiczównę **od winy i kary uwolnił.**

**Prokurator zgłosił zażalenie unieważnienia** z powodu wyroku uwalniającego Dawidowiczównę, zaś **obrońcy z kolei nie przyjęli wyroku** skazującego Jaciowa, Kozaka i Łyneńkę.

W dniu onegdajszym **sąd Odwoławczy zatwierdził wyrok** uwalniający Dawidowiczównę zaś innym oskarżonym **karę** zmniejszył do 14 dni. Przewodniczył s. s. o. **Niewiadomski,** oskarżał prok. **Rusin.**

——oo——

## Z Sekcji III.

### P. FLACH CONTRA DR. LANDAU.

**Lwów,** 19 stycznia.

Jednocześnie z rozprawą w sądzie okr. karnym przeciw Marji Kalausek, toczyła się w Sekcji III. sądu pow. rozprawa Flach contra dr. Landau.

P. August Flach uczuł się dotknięty na honorze powiedzeniem **„kuchenne plotki",** którego użył w czasie procesu Steigera dr. Landau na określenie zeznań Flachów, Marji Kalauskowej i N. Krawiecowej, jakoby Steiger przyznał się do wykonania zamachu zaaranżowanego przez posła dra Reicha.

P. August Flach zaskarżył dra Landaua, a jako świadka powołał Stenogram „Chwili", w którym było to powiedzenie zanotowane. Dra Landaua zastępywał dr. Akser, który zażądał zarekwirowania do rozprawy stenogramu urzędowego, gdyż jego zdaniem tylko notatka urzędowa może być w sądzie miarodajna.

Wobec tego oświadczenia dra Aksera **rozprawę odroczono** aż do chwili, gdy sąd pow. S. III. znajdzie się w posiadaniu 500-stronicowego urzędowego stenogramu.

# „Silne emocje" w prasie lwowskiej.

**Lwów, 19 stycznia.**

Na obniżenie się poziomu etycznego prasy w ogólności, a **specjalnie pewnej części prasy lwowskiej**, zwraca uwagę „Słowo Polskie" w artykule posła Pruszyńskiego p. t.: „Skandale w dziennikach".

Autor zupełnie słusznie doszukuje się przyczyn tego upadku **w spekulacji wydawców** na schwytanie czytelnika na lep sensacji, a więc **w traktowaniu wydawnictwa gazety tylko jako interesu.**

Czytamy w artykule wyżej wymienionym m. i.:

...„Wielkie czasy obecne wytworzyły obok jaskrawych przestępstw i chęci użycia — także jeszcze bardziej fakty bohaterstwa, poświęcenia i idealizmu, bez czego poprostu Polska rozleciałaby się, a skoro się Państwo rozwija i krzepnie (choć nie w tem tempie, jak tego pragnęlibyśmy), widać, że **jesteśmy organizmem zdrowym i łatwo powinniśmy znaleźć siłę do zduszenia korupcji, do czego napewno nie pomoże żaden opis, z lubością i szczegółami zbrodnię malujący.**

„Jeszcze bardziej rażące jest **wywlekanie szczegółów z życia prywatnego**, co oburza bez porównania więcej w gazecie, przeznaczonej dla wszelkich czytelników, niż w jakiemś specjalnem piśmie pornograficznem. Pod tym względem **prasa lwowska, która dawniej była prawie bez zarzutu, podupadła znacznie i wygląda gorzej, niż w innych miastach, skoro niektóre dzienniki lwowskie starają się o sprzedaż swych egzemplarzy** przez wyszukiwanie i szerokie **opisywanie skandali.** Nie chodzi bynajmniej o pruderję. Ale w **ostatnim czasie np. wyzyskiwano** w sposób **bezczelny samobójstwo** jakiejś nieszczęśliwej **kobiety i bez szacunku dla majestatu śmierci dano całe szpalty bezwstydnych szczegółów**, lub znowu zajmują się stale niektóre gazety chorymi zboczeńcami i orgjami na ich tle, — wszystko z jednym jedynym celem: chwycenia po kilkanaście groszy za egzemplarz pisma, kupowanego przez czytelników, spragnionych „silnych emocyj".

Opinji publicznej nie trudno będzie się zorjentować, które to dzienniki postępują w wyżej opisany sposób.

———xo ox———

# Dlaczego książka jest droga?

**Warszawa, (tel. wł.)**

Juljusz **Kaden Bandrowski**, prezes związku literatów w wywiadzie dziennikarskim powiedział między innemi:

Pracując 8 do 10 godzin dziennie — gdybym żył z literatury, mimo że mogę wydać 2 książki rocznie **umarłbym z głodu** razem ze swą rodziną. Żyję głównie z prac swoich, umieszczanych przed wydaniem ich w książce, w dziennikach.

Główną przyczynę tak ciężkiej doli polskich pisarzy, ponoszą w pierwszym rzędzie **wydawcy.** Autor za książkę bierze przeciętnie **tylko 15% dochodu brutto**, księgarz sortymencista za to że ją sprzedaje pobiera minimum **30% brutto**, czyli **2 razy tyle co autor.** O ile płaci gotówką — 45% a więc 3 razy co autor i to tylko za **sprzedaż.** Niejednokrotnie wydawca polski zarabia potrójnie: jako wydawca, jako sortymencista i jako drukarz, pobierając mniej więcej do **200% zysku od włożonego kapitału.**

Wyzysk wydawców tamuje rozwój księgarstwa na prowincji, utrudniając możliwości otrzymywania koncesji na otwieranie księgarń. **Cierpi na tem książka**, nie mogąc przeniknąć na prowincję.

# Z życia lwowskiego garnizonu.

### 63 ROCZNICA POWSTANIA STYCZNIOWEGO.

W piątek, dnia 22 stycznia b. r. **jako w 63 rocznicę Powstania Styczniowego**, urządza garnizon lwowski uroczyste nabożeństwo o godzinie 9-tej w kościele OO. Jezuitów, na które zaprasza reprezentantów władz cywilnych i stowarzyszeń, cechy ze sztandarami i rodaków.

**Popołudniu tego dnia**, odbębą się we wszystkich oddziałach wojskowych okolicznościowe pogadanki dla żołnierzy, połączone ze śpiewem pieśni narodowych, deklamacjami i koncertami orkiestr.

**W czwartek dnia 21 stycznia b. r.** o godzinie 18-tej, urządza Ognisko Podoficerów zawodowych załogi lwowskiej, „Uroczysty Wieczór" w sali Stowarzyszenia „Gwiazda" przy ul. Franciszkańskiej l. 7.

W programie: a) przemówienie **prof. dra Jana Rogowskiego** „O Powstaniu Styczniowem", b) śpiew Chóru Podoficerskiego, c) deklamacje, d) odegranie jedno-aktowego dramatu p. t. „Carscy bohaterowie" — przez Koło Dramatyczne Ogniska Podoficerskiego.

### SETNA ROCZNICA ZGONU STANISŁAWA STASZICA.

Celem uczczenia setnej rocznicy zgonu **Stanisława Staszica** — wielkiego patrjoty, obywatela, uczonego i wychowawcy narodu — odbęda się w niedzielę dnia 24 stycznia b. r. przedpołudniem — we wszystkich oddziałach i zakładach wojskowych garnizonu lwowskiego — pogadanki dla żołnierzy. (A czy koła lwowskiej elity umysłowej prześlepiły tę rocznicę? Przyp. Red.).

### WYKŁAD W OGNISKU OFICERÓW.

W piątek, dnia 22 stycznia b. r., o godzinie 17.30, odbędzie się w Ognisku Oficerów przy ul. Fredry l. 1 — wykład majora Jerzego Zaniewskiego p. t. **„Problem współ? działania ogniowego broni".**

# Śnieżyce we Włoszech.

**Lwów, 19 stycznia.**

Gwałtowne śnieżyce szalały nad Włochami Północnemi. Uszkodzona prawie cała **sieć telegraficzna i telefoniczna. W Medjolanie** na ulicach półmetrowa warstwa śniegu. Pociągi nadchodzą z opóźnieniem kilkugodzinnem.

W Zug, **w Szwajcarji**, skutkiem śnieżycy **wykoleił się wagon tramwajowy, spadł z wysokiego nasypu i rozbił się. 4 osoby poniosły śmierć a kilkanaście rannych.**

Wyspy angielskie nawiedziła również 15 b. m. śnieżyca. W Londynie dla uprzątnięcia śniegu użyć musiano specjalnych maszyn.

# Okruchy.

### Smutny akrostych.

**Z** dawnych czasów donoszą pożółkłe kroniki;
**D**aleko żył lud znany z kulturalnej pracy,
**Z**wany był: Ligacjanie — obok żył lud dziki
**I** ogromnie zuchwały — zwał się: Rawszawiacy.
**E**pokę smutną stare przedstawiają dzieje,
**C**ały naród Ligacjan tamci zgnietli bronią,
**H**aniebnie panowali rabusie, złodzieje,
**O**światę i kulturę silną dławiąc dłonią...
**W**ówczas to rektorowie wszechnic swoich losem
**S**troskani do tyrana szli -- rozpacz ich wiedzie...
**K**azał im bez audjencji drzwi zamknąć przed nosem
**I** ciemna siła włada z **brutalem na przedzie.**

**Zeter.**



**Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 20. 1. 1926**

ZDZISŁAW OBRZUD. 3

# Poeta patosu i zagadki życia.

(Ciąg dalszy).

Nie biadają nad śmiercią tylu ludzi, nędzą tylu kobiet i dzieci, gruzem zasobnych ongiś miast żołnierze Napoleona. Z żywiołowym śmiechem sankiulockiej marsyljanki, twardy, katorżny żywot wojacki zaprawiając pieprzem cynicznego dowcipu, zdążają „kondotjerzy wolności" do urzeczywistnienia swoich męskich snów w wojennym i socjalnym, świat zmieniającym czynie („Popioły", „Sułkowski"). Twierdzę, że, mimo innych może pozorów, sympatja Żeromskiego jest niewątpliwie po stronie ideologa mocy, nawet przemocy brutalnej, który mówi we „Wietrze od morza":

...„We wrzasku kobiet, w lamencie dzieci, w jęku dobijanych mężów, w łunie pożaru objawia się chwała duszy rycerza. Mieczem zdobywa się grody, nie rąk załamaniem".

Autor godzi się zupełnie ze swym bohaterem literackim, kiedy wkłada mu w usta słowa następujące:

...„Gdy spłoną przyciesi i okapy, strzechy i krokwie, węgły, progi, odrzwia, dźwirza, sienie i świetlice, przybudówki i podcienia słowiańskie, stanie wysoki mur z cegły, komin z luftami, wystrzeli podniebny dach przyszłości, osnuty rynnami, świecący się szybami w ramach i futrynach, przewiewny od lufcików, a wokół niego rozłożą się place brukowane"... („Wiatr od morza").

Bo Żeromski uważa, że w pewnych sytuacjach życiowych trzeba opuścić znaki białoskrzydłej Miłości litosnej, dobrowolnie biorącej krzyż na siebie: Charitas. Sądzi, że czasem trzeba stare zabić, by nowe tworzyć. Wie już, że nietylko dobrym i współczującym być należy, ale także i mądrym, przewidującym i mocnym. Ta sama afirmacja walki, zdrowego egoizmu, energji witalnej, to samo pogardliwe kopnięcie sklamrzącej litości, co w „Wietrze od Morza", znajduje się w „Przedwiośniu". Wbrew przekonaniu bojaźliwych i nie rozumiejących już niczego krytyków, „Przedwiośnie" napisał ten sam dojrzały i optymistyczny Żeromski, który stworzył „Wiatr od morza". Inny tylko zasób doświadczeń został zużytkowany i różne cele przyświecały autorowi w obu utworach.

Nie tutaj miejsce na szczegółową analizę poszczególnych utworów Żeromskiego. Sprawa pesymizmu, czy niepesymizmu w poglądzie na świat autora „Popiołów", sprawa jego stosunku do życia i stanowiska wobec problemu zła i dobra w bardziej przekonywujący sposób rozstrzygnięta być może w dokładnem naukowem badaniu. Na podstawie obecnych rozważań, stwierdźmy, że: bohaterowie utworów Żeromskiego to najczęściej ludzie, namiętnie łaknący życia i że ich głód życia wypowiada się w dwu odmiennych formach: z jednej strony zadawalają swoją żądzę ruchu w erotyzmie i bezwzględnej walce o szczęście, z drugiej ich ważność życiowa uwydatnia się w ofiarnej, twórczej pracy, najczęściej pracy dla dobra współbraci. Stwierdźmy dalej, że człowiek Żeromskiego przeżywa godziny, w których rysują się ściany domu, który był sobie mozolną pracą wybudował. Że świadomej, opanowanej krytyką rozumu i uświęconej afirmacją wrażliwego, a zawsze miłośnego serca, woli człowieka przeciwstawia się nieraz niszczycielska siła zła, tkwiąca w przyrodzie i przyczajona w głębi samejże duszy ludzkiej. Ta siła wroga, źródło grzechu, niskich rozpętań zmysłów i pyrońskiego cynizmu, związana jest organicznie z żywiołem dobra, jak cień ze światłem i stanowi drugą, niezaprzeczalną stronę bytu. To zło objawia się jako pokusa, przychodząca z zewnątrz, ale w gruncie rzeczy drzemie w duszy ludzkiej i jest zagadkową formą emanacji duszy. Człowiek jest dzieckiem natury i wszystkie jej, złe i dobre, siły zawarte są i walczą ze sobą w człowieczej piersi. Człowiek stworzony jest do walki i zawsze wybierać musi. Musi pójść — czy za świetlanym Ormuzdem, czy za królem Nocy — Arymanem. W oczywistości istnienia konfliktów życiowych i konfliktów różnych etyk, w konieczności wyboru drogi, przecięcia węzła gordyjskiego, dla człowieka, który nie może być bierny, w niepewności, który sposób w danym wypadku stanowi drogę najlepszą: **tkwi zasadniczy tragizm poglądu na świat autora „Walki z Szatanem", dynamiczny tragizm nie „Pesymizm".** Życie ma dla Żeromskiego wiele skrętów, rozpadlin, ścieżynek, życie jest skomplikowane, jest zagadką. Skomplikowaną jest także dusza człowieka, dla której ta sama droga, to samo działanie, dzisiaj są dobre, a jutro zdrożne. Pesymizm autora „Popiołów" jest jego naczelnym tonem duchowym tylko w okresie młodzieńczym jego twórczości, który się kończy utworem „Aryman mści się". Bohaterowie Żeromskiego umieją niejednokrotnie użyć ślepych sił w przyrodzie, oraz swych własnych popędów zbójeckich, oddziedziczonych po matce - przyrodzie, dla wzniosłych celów, wymyślonych przez światłodawcę Ormuzda (Napoleon, Dąbrowski, Sułkowski, Jan z Kolna). (Dok. nast.).

——oo——

# Z ruchu demokratycznego na prowincji.

## Tarnopol w hołdzie Żeromskiemu. — Zjazd Kół prowincjonalnych „Zjednoczenia".

(Od naszego korespondenta.)

**Tarnopol**, w styczniu.

Onegdaj oddało społeczeństwo tarnopolskie hołd niezapomnianemu Twórcy „Ludzi bezdomnych". Zasługą to jest Koła tarnopolskiego ruchliwego Związku Akad. Młodzieży Zjednoczeniowej które zajęło się zorganizowaniem akademji ku czci zmarłego Pisarza, Akademja odbyła się w sali Rady Miejskiej i ściągnęła całe postępowe obywatelstwo naszego grodu. Przybyli też licznie przedstawiciele instytucyj rządowych z p. **wojewodą Zawistowskim** na czele. Na program akademji złożyło się przemówienie **Dr. H. Schippera,** ze Lwowa o Żeromskim, jako bojowniku sprawiedliwości społecznej i braterstwa wolnych ludzi w Polsce i prelekcja **Dr. Zausmera** o „Przedwiośniu". Nastrój był niezwykle uroczysty i pozostawił na uczestnikach niezatarte wrażenie.

Przy tej sposobności godzi się wspomnieć o innym objawie żywotności Młodzieży Zjednoczeniowej, która szczerem ukochaniem idei postępowej i swym rozmachem organizacyjnym zaskarbiła już sobie sympatje naszego miasta. Mianowicie dnia 10 bm. odbył się tu I Zjazd delegatów kół prowincjonalnych Związku z Małopolski Wsch., który obradował przez cały dzień w sali Rady Miejskiej. Zjazd przywitał imieniem Rządu wicewojewoda **Jaworczykowski,** imieniem tut. kół demokrat., grupujących się w Związku strzel. i Związku byłych legjonistów p. **Jastrzębski,** imieniem Zw. Pol. w. m. **Dr. Mantel,** im. żyd. Samopomocy p. **Elster**. Jawili się na sali również przedstawiciele Władz cywilnych i wojskowych jak p. starosta **Woroszyński,** wicepr, Sądu okręg. p. **Czernecki**, nacz. Sądu **Gubaj,** komendant miasta **Bokszamin,** i. i. Po przemówieniu reprezentanta Rady Nacz. p. **Karniola** i przemówieniach przedstawicieli kół wygłosił p. Dr. **Schipper** odczyt inauguracyjny o etycznych założeniach ruchu zjednoczeniowego. Zjazd owiany był atmosferą rzadko dziś spotykanego zapału młodzieńczego.

## Morderstwo w foyer teatru.

**Tryjest,** w styczniu.

W foyer teatru Rosetti zakończyła się 13 bm. **tragedja małżeńska**. 24-letni student filozofji Dawid Brill **zamordował swoją** 22-letnią **małżonkę** Julę, która puściła go przed 4-ma miesiącami i wróciła do rodziców.

Brill kilkakrotnie usiłował skłonić swą małżonkę do dalszego współżycia — jednak bez skutku. Dnia 13 bm. zbliżył się do niej w foyer teatru i prosił ją **ponownie o powrót** a gdy to nie odniosło skutku strzelił do niej kilkakrotnie **i zabił** ją na miejscu. Matka jej również została ciężko zranioną. Brilla aresztowano

——oo——

# Skazanie adwokata na 10 miesięcy więzienia.

**Warszawa.** (Tel. wł.).

Na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Warszawie zasiadał 15 b. m. adwokat od 25 lat, Tadeusz **Katelbach.** Akt oskarżenia zarzuca mu **wszczęcie awantury w sądzie i fałszywe oskarżenie sędziego** o czyny nieprawne.

W r. zeszłym, w Sochaczewie, w sądzie pokoju, podczas rozprawy adwokat Katelbach **obraził sędziego** Dawiniego. Krzycząc i wymachując rękami, zwrócił się do sędziego ze słowami: **„Co sobie myśli taki Dawini,** ja mam znajomego ministra sprawiedliwości". Szarpał się też z woźnym, gdy ten na zarządzenie sędziego chciał go wyprowadzić z sali. W kilka dni potem **zaskarżył sędziego D. do ministra sprawiedliwości,** zarzucając mu wydawanie niesłusznych wyroków pod wpływem stosunków z miejscowym obrońcą. Wreszcie żądał Katelbach usunięcia D. ze stanowiska sędziego i pociągnięcie go do odpowiedzialności.

Katelbach podczas rozprawy w sądzie warszawskim oświadczył, że sędzia D. spowodował zajście, nie pozwalając mu zajrzeć do aktów bez plenipotencji.

Sąd okręgowy adwokata Katelbacha skazał **na 10 miesięcy więzienia.**

———xo ox———

# Ze świata.

+ **Osobisty przykład kaznodziei.** W parku londyńskim wygłasza kazania także jeden **pastor,** który ma spodnie zakasane po kolana, tak, że jego włochate łydki widoczne są z piedestału aż do ostatniej słuchaczki. Nie używa ani krawatki, ani kołnierzyka, ani rękawów od koszuli. Opisując swój oryginalny strój, wykazuje kaznodzieja, że **tak musi wyglądać kobieta** w krótkiej sukience, w głębokim dekoltażu i o nagich ramionach. Argument ten, jakkolwiek się podoba, jednakże dotychczas nie znalazła się ani jedna „grzesznica", którąby się dała przekonać.

— Posłuchałabym go chętnie — odpowiedziała jakaś miss — gdybym miała obrośnięte łydki i żylaki.

+ **Osobliwa wizyta w Białym Domu.** Ciemna i głuchoniema pisarka amerykańska, Helena Keller, która zajmuje się obecnie założeniem dwumiljonowej fundacji dla ciemnych w Ameryce, została przyjęta przez prez. Coolidge w Białym Domu. Rozmowa odbywała się w ten sposób, że pani Keller kładła końce palców na wargi i gardło prezydenta i w ten sposób rozumiała, co mówił.

+ **Stracenie dwóch anarchistów hiszpańskich.** W Bordeaux stracono dwóch anarchistów hiszpańskich którzy w celach rabunkowych **zamordowali 2 osoby**, a 3 ciężko zranili.

——oo——

**Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 20 1 1926**

# Przemówienie Dziekana prof. Dąbkowskiego

## ku czci prof. Tilla

**na uroczystem posiedzeniu Rady Wydziału Prawa dnia 16 stycznia 1926.**

Czcigodny Panie Profesorze!

Przed pięciu laty miałem zaszczyt jako ówczesny Dziekan Wydziału Prawa składać Ci imieniem naszej Rady Wydziałowej razem z kolegą prof. Longchampsem życzenia z okazji 75-tej rocznicy Twych urodzin. Obecnie los szczęśliwy sprawił, że znowu jako dziekan mogę Ci złożyć życzenia z okazji Twego osiemdziesięciolecia. Nasza Rada, chcąc dać Ci dowód czci i hołdu, uchwiliła odbyć to uroczyste posiedzenie, utworzyć fundację stypendyjną Twego imienia i obdarzyć Cię najwyższym zaszczytem, jakim rozporządza, t. j. honorowym doktoratem prawa. W ten sposób do licznych i silnych węzłów, jakie Cię łączą z naszym Wydziałem, przybywa obecnie jeszcze jeden.

Mówić w tem gronie kolegów, najbliższych Ci pracą i zawodem, o Twoich wielkich zasługach naukowych, nauczycielskich i społecznych, nie wydaje się rzeczą potrzebną, wszyscy bowiem znamy je dobrze. Jednakże pragnę przypomnieć kilka rysów Twej wybitnej działalności. Całe swe życie poświęciłeś dla dobra nauki polskiej i naszej Alma Mater, a w szczególności naszego Wydziału. Wkrótce upłynie równo pół wieku od czasu, gdy zacząłeś wykładać na naszym Wydziale (1877). Połowa członków tej Rady, która Ci dzisiaj składa hołd, to Twoi uczniowie. I również przez pół wieku opiekujesz się niezmordowanie Przeglądem prawa i administracji i lwowskiem Towarzystwem Prawniczem.

Jak doniosłe są Twoje zasługi dla nauki prawa cywilnego, o tem mówić będzie przy promocji znawca tego przedmiotu. Ja pozwolę sobie przedstawić, co może brzmieć do pewnego stopnia jako rewelacja, Twoje zasługi dla nauki historji **prawa polskiego**. Może jeden, jedyny, z nowożytnych cywilistow polskich, zwracałeś baczną uwagę na to dawne prawo, interesowałeś się pracami z tej dziedziny, starałeś się nawiązać prawo nowe do prawa dawnego, usiłowałeś stosować w prawie nowem rodzime słownictwo prawnicze. Przegląd prawa pod Twoją redakcją udzielał chętnie gościny naszym autorom i pracom. Zachęcałeś, zmuszałeś nawet nas historyków prawa, abyśmy o swoim przedmiocie więcej pisali i zaznajamiali z nim prawników nowożytnych. A gdy my nie zawsze byliśmy Twemu wezwaniu posłuszni, sam brałeś na siebie ten obowiązek i sam zdawałeś sprawę z ruchu naukowego w naszym przedmiocie.

Ze wzruszeniem przeglądam pożółkłe już nieco karty i w liście Twoim z r. 1905 do mnie pisanym znajduję te słowa: „Zainteresowało mnie bardzo Pańskie „Rękojemstwo" i czytam je z wielkiem zajęciem, gdyż odkrywa mi pewne strony tej instytucji, dotychczas mi nieznane". Uważałeś zatem trafnie, że i to dawne prawo może mieć pewną wartość dla prawa nowego. Sam wreszcie wstąpiłeś bezpośrednio w nasze grono pracą o intromisjach polskich (1916), w której przedstawiłeś, jak ten ostatni zabytek dawnego prawa polskiego, musiał ustąpić przed nowymi przepisami austrjackimi.

Czcigodny Panie Profesorze! Otaczałeś życzliwą opieką dawne prawo polskie, a teraz danem Ci jest być jednym z twórców nowego prawa polskiego. Hasłem Twego życia była zawsze praca. Wydała ona owoce bardzo obfite, dlatego warta zastanowić się nad tem, jakie były cechy tej pracy, abyśmy i my młodzi mogli wstępować w Twe ślady.

Przedewszystkiem była to praca pełna zapału i umiłowania swego przedmiotu. Pozostałeś wiernym ideałom swojej młodości. Prawo cywilne było tą dziedziną, której poświęciłeś pierwszą pracę w r. 1870 i w której pracujesz po dzień dzisiejszy.

Dalej była to praca dobrze zorganizowana, ujęta w stałe niejako łożysko, nie rozpraszająca się na rozmaite dziedziny wiedzy, a zatem przez to tem bardziej pogłębiona i skuteczna.

Była to praca wytrwała, nie zrażająca się żadnemi przeciwieństwami i trudnościami. Najwspanialszym przykładem tej wytrwałości, to długoletnie kierownictwo „Przeglądu prawa", które prowadziłeś mimo rozlicznych przeszkód i które to wydawnictwo zdołałeś wyprowadzić cało z zawieruchy wojennej.

Wreszcie była to praca wszechstronna i bujna. Umiałeś łączyć, co jest bardzo trudnem, zarówno teoretyka i praktyka zarazem. Byłeś nie tylko profesorem, ale równocześnie przez lat prawie 30 i adwokatem (1878—1905) doświadczonym, wytrawnym, którego rady wzywano w najtrudniejszych sprawach, nie obca Ci była znajomość spraw finansowych, pociągało Cię życie publiczne, pracowałeś w Radzie miejskiej naszegp miasta (1886—1887), w Lidze dla ochrony czci pociągała Cię sztuka, dla której pracowałeś w Towarzystwie sztuk pięknych i w Towarzystwia muzycznem. Nie pozostałeś obojętnym na ludzką niedolę, pracowałeś w Dyrekcji Zakładu dla Ciemnych, opiekowałeś się nauką stenografji wreszcie byłeś wyznawcą w życiu codziennem zasady, że zdrowe ciało jest podstawą ducha zdrowego. Ta pełnia życia i pracy może być wzorem dla wszystkich.

W swym zawodzie nauczycielskim przeszedłeś wszystkie szczeble od docentury (1877), przyczem wykładałeś swój przedmiot jakiś czas w Szkole Rolniczej dublańskiej (1873) i w Szkole lasowej (1873—1878), do profesury zwyczajnej (1905) i honorowej (1916). W zawodzie nauczycielskim odznaczałeś się zawsze niezwykłą sumiennością i obowiązkowością. Urząd dziekański sprawowałeś w roku szkolnym 1906/7, w roku burzliwym i niespokojnym, a w urzędzie tym cechowała Cię zawsze troska o dobro naszej Wszechnicy i Wydziału. Myślałeś o stosownej reformie studjów prawniczych, o pomnożeniu sił naukowych Wydziału, które rzeczywiście za Twoich czasów znacznie zostały pomnożone, uzyskałeś pomieszczenie dla bibljotek seminaryjnych prawniczych, zasłużyłeś się wielce około budowy domu akademickiego. Broniłeś też polskości naszej Wszechnicy przeciw zamachom ze strony ruskiej, zachowując przytem zawsze wśród trudnych stosunków spokój i równowagę umysłu. Swe zapatrywania pod tym względem przedstawiłeś w sposób ściśle rzeczowy w osobnej pracy, spisanej po niemiecku p. t. „Zur Lemberger Uniwersitätsfrage" (1907). Przez długie lata służyłeś i służysz Senatowi Akademickiemu swą wytrawną radą jako referent spraw fundacyjnych.

Czcigodny Panie Profesorze! Dotrzymałeś wiernie ślubowania, jakie otrzymując 54 lat temu złożyłeś. Doctrinam stopień doktora praw. iuris inpigro labore semper coluisti, et per aequitatem iuris, ac iudicii, quantum in Te hoc salutem civitatis, fuit, conservasti. Za to Ci Rada Wydziałowa wyraża swój hołd i cześć głęboką.

# Zbytnia gorliwość służbowa p. Rottersmunda.

### Przewodniczący komisji redukcyjnej oglądał materjał urzędowy „in natura".

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 stycznia.

Wielką sensację wywołała w Warszawie następująca historja:

Wiceprezydent miasta **dr. Rottermund**, b. poseł, jest **przewodniczącym komisji redukcyjnej w teatrach**, która postanowiła ostatnio przeprowadzić redukcję w operze.

W swej gorliwości służbowej postanowił dr. Rottersmund **obejrzeć sobie objekta redukcyjne „in natura"**. W czasie antraktu udał się więc **do garderoby baletnic**, które nie bardzo kompletnie ubrane **stanowiły dlań dokładnie obserwowany objekt redukcyjny**. Baletnice były jednak innego zdania i **wyrzuciły pana prezesa za drzwi**.

Sprawa cała ma być przedmiotem interpelacji na najbliższem posiedzeniu Rady miejskiej i najprawdopodobniej należy oczekiwać **dymisji niefortunnego i zbyt gorliwego przewodniczącego komisji redukcyjnej**.

——xo——

# Utworzenie gabinetu dra Luthera napotyka na trudności.

### Stronnictwa przeciw kandydaturze dra Kocha.

**Berlin**, 18. 1. (PAT.) Pisma wieczorne donoszą o nowych **trudnościach** z jakimi się spotkały dzisiejsze rokowania **w sprawie utworzenia nowego gabinetu.**

Mianowicie frakcja parlamentarna bawarskiej partji ludowej uchwaliła dziś o godz. 13 rezolucję głoszącą, **że partja uznaje kandydaturę dra Kocha na ministra spraw wewnętrznych, za niemożliwą do przyjęcia**, oraz, że uznaje za wskazane obsadzenie teki spraw wewnętrznych przez ministra fachowego. Decyzja ta — według komentarzy pism wieczornych — udaremnia dotychczasowe wyniki rokowań, ponieważ demokraci trwają przy kandydaturze dra Kocha.

**Berlin**, 18. 1. (PAT.) Trudności z jakimi spotkał się dziś kanclerz Luther w sprawie próby utworzenia gabinetu, opartego na partjach umiarkowanych, istnieją dziś w dalszym ciągu.

Związek wydawców pism dowiaduje się, że **przeciw kandydaturze dra Kocha** na ministra spraw wewnętrznych **oponuje nietylko partja ludowa, ale także inne stronnictwa.**

„Berliner Tagblatt" donosi, że wobec tych trudności **kanclerz Luther nosi się z myślą zrzeczenia się misji tworzenia gabinetu,** przedtem jednak zamierza on jeszcze jutro przedpołudniem odbyć konferencję z przewódcami frakcji parlamentarnych.

**Z SALI SĄDOWEJ.**

# Echa procesu Steigera.

### Marja Kalausek skazana na 3 mies. więzienia.

Lwów, 19 stycznia.

W dniu wczorajszym odbyła się w sądzie Okr. karnym rozprawa **przeciw Marji Kalausek**, oskarżonej **o fałszywe zeznania w sądzie i oszczerstwo.**

Marja Kalausek była niegdyś służącą u pp. Flachów. W okresie procesu Steigera opowiedziała ona Flachom, że służąc u posła Reicha, była **świadkiem spisku żydowskiego** na życie p. Prezydenta Wojciechowskiego, i że, **w myśl dyrektyw konspiracji, zorganizowanej przez posła dra Reicha**, Steiger dokonał zamachu.

Flachowie donieśli o tem sędziemu śledczemu i stali się wraz z Kalauskową **filarami oskarżenia przeciw Steigerowi.**

Zawezwana do rozprawy Steigera w charakterze świadka, Marja Kalausek zeznała, **że wszystko to co zeznają Flachowie jest kłamstwem.** A gdy jej przedłożono protokoły śledztwa, w których potwierdziła ona zeznania Flachów, Kalauskowa oświadczyła, że **sędzia Rudka oraz protokolant dr. Piotrowski zeznania te na niej wymusili.** Prokurator wobec tego **oskarżył Kalauskową o fałszywe zeznania i oszczerstwo.**

Wczoraj na wstępie rozprawy obr. **dr. Dattner** zgłosił wniosek o **przekazanie sprawy tej sądowi przysięgłych** ze względu na wysokość kary przewidzianej ustawą za zbrodnie objęte aktem oskarżenia.

**Trybunał odmówił temu wnioskowi** i rozpoczął rozprawę.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, oskarżona rozpoczęła zeznania, lecz po chwili **dostała ona ataku histerji** — poczęła wymyślać sądowi, świadkom, policji i t. p. Trybunał opuścił salę zaś oskarżoną wyprowadzono do więzienia.

Po pewnym czasie zarząd więzienia przesłał trybunałowi relację, że **Kalauskowa odmawia dalszych zeznań** i nie chce stawić się na rozprawie. Wnioskowi obrony o odroczenie rozprawy odmówiono i uchwalono przeprowadzić rozprawę zaocznie.

Wezwano jako pierwszego świadka p. **Gustawa Flacha,** absolwenta praw i stud. III r. filozofji. Świadek po zaprzysiężeniu zeznaje, że pewnego dnia o godz. **11.30 w nocy Kalauskowa opowiedziała mu, iż autorami zamachu byli napewno żydzi,** przyczem opisała w jaki sposób zostało wszystko zaaranżowane przez dra Reicha i t. p.

W dalszym ciągu rozprawy przesłuchano p. **Flachową** i N. **Krawiecową.**

W rezultacie zapadł wyrok, skazujący Marję Kalausek za **fałszywe zeznania i oszczerstwo na 3 miesiące ciężkiego więzienia** z wliczeniem aresztu śledczego.

Przewodniczył s. s. o. **Hoszowski**, oskarżał prok. **Łaniewski**, bronił adw. dr. **Dattner**.

——x ox——

# Echa afery fałszerskiej w Skupczynie Jugosłowiańskiej.

### Min. Ninczic o fałszerzach węgierskich.

**Białogród**, 18. 1. (PAT.) Ninczic wygłosił wczoraj w Skupczynie krótkie expose **o polityce zagranicznej Jugosławji.**

Jeden z posłów zainterpelował ministra **w sprawie afery węgierskich fałszerzy banknotów.**

Minister Ninczic odpowiedział co następuje:

„Śledzę z uwagą przebieg tej afery, która ma niewątpliwie tło polityczne. **Jugosłowiańskie banknoty 1000 dinarowe były fałszowane w roku 1920 również przez te same organizacje urzędowe i instytucje.** Dziś można jasno zdać sobie sprawę, dlaczego władze węgierskie nie zgodziły się wówczas na współdziałanie z policją jugosłowiańską w celu przeprowadzenia śledztwa".

# Aresztowanie kuzyna ministra za udział w fałszerstwie 1,000 frankówek.

**Wiedeń**, 18. 1. (PAT). „Wiener Allg. Ztg." donosi z Budapesztu, że w ciągu dnia wczorajszego **aresztowany został** w związku z aferą fałszerzy banknotów **kuzyn b. ministra Fernandiego.** Powodem aresztowania jest fakt, że Fernandi **pozostawał w ścisłych stosunkach z pułkownikiem Jankowiczem i że wiedział o fałszerstwie banknotów.**

### ARC. ALBRECHT NIE MA ASPIRACJI DO TRONU WĘGIERSK.

**Wiedeń**, 18. 1. (PAT.). „Neue Fr. Presse" donosi, że **arcyks. Albrecht złożył oświadczenie stwierdzające, że nie ma on żadnych aspiracji do tronu węgierskiego** i że stał on zdala od wszelkich planów zamachowych.

### Oficjalny zarzut współwiny rządu węgierskiego w fałszerstwie banknotów.

**Paryż.** (Tel. wł.).

Dwaj socjalistyczni deputowani wnieśli w Izbie interpelację, w której bez ogródek zarzucają rządowi węgierskiemu współwinę w fałszerstwie banknotów. Interpelacja domaga się też wyjaśnień w sprawie skandalu, polegającego na wpłacaniu fałszywych banknotów przez rząd węgierski bankowi francuskiemu i w sprawie kroków, jakie rząd francuski zamierza przedsięwziąć wobec naczelnika Horty'ego i jego reprezentantów zagranicznych.

### B. NACZELNIK POLICJI ZAMIATA ŚNIEG W WIĘZIENIU.

**Budapeszt**, 18. 1. (PAT.) Pozostający w więzieniu śledczem **szef policji Nadossy,** który nie chce korzystać z żadnych ulg i pozostaje na wikcie więziennym, **zgłosił się dziś do władz więziennych do pracy do zamiatania śniegu** w podwórzu więziennem.

### LOSY GABINETU WĘGIERSKIEGO WAŻĄ SIĘ.

**Budapeszt**, 18. 1. (PAT.). Dziś odbyło się posiedzenie przewódców klubów, zwołane przez przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego Szitovsky'ego. Premjer Bethlen zapowiedział udzielenie **odpowiedzi na interpelację** w sprawie **fałszerstw banknotów.**

**Dalsze losy gabinetu są zależne od nieprzyjęcia lub przyjęcia do wiadomości przez Zgromadzenie Narodowe oświadczenia premjera.**

### WYBUCH W „FORCIE LEGJONÓW".

**Warszawa**, 18. 1. (AW.) Dnia 18 b. m. w południe w warstatach amunicyjnych znajdujących się w „Forcie Legjonów" między Warszawą a Wilanowem nastąpił **wybuch zapalników szrapnelowych,** skutkiem czego **5 dziewczyn pracujących w warsztatach doznało cięższych i lżejszych ran.**

Wysłano natychmiast pogotowie, które udzieliło rannym pomocy. Na miejsce wypadku przybyła nadzwyczajna komisja śledcza władz wojskowych, która ustaliła, że **przyczyną wybuchu była nieuwaga robotnic.**

### NAPAD BANDYCKI NA TORZE SANECZKOWYM.

Lwów, 19 stycznia.

Na torze saneczkowym na drodze Kisielki napadło **kilku podmiejskich bandytów** na saneczkującego się **Tadeusza Millera** zam. w Gabrielówce.

Po wstępnej utarczce słownej bandyci **pokłuli dotkliwie Millera nożami** poczem zbiegli.

Zawezwane pogotowie ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy pobitemu, odwiozło go w stanie groźnym na własne żądanie do domu. — Zawiadomiona o wypadku policja wdrożyła **pościg za bandytami.**

——oo——

### Wiadomości telegraficzne.

= **W sprawie wyjazdu robotników sezonowych z Polski do Niemiec** podpisany został 14 b. m. w Berlinie **polsko - niemiecki protokół,** zawierający tymczasowe porozumienie na rok 1926.

# Z kraju.

× **W sprawie afery uwięzionych dyrektorów banku w Krakowie** został już przesłuchani prawie wszyscy świadkowie dowodowi, w tem **65 zredukowanych urzędników banku.** Księgi bankowe oddane zostały do zbadania 2 rzeczoznawcom.

× **Słynny bandyta Ryś** ujęty został 12 b. m. **w Wilnie.** Aresztowany, nie stawiał żadnego oporu. Znaleziono przy nim nabity rewolwer. Za głowę jego wyznaczano wielkie premie. **Pościg bandyty kosztował skarb państwa około 40.000 zł.** Nazwisko jego brzmi właściwie Rysiew. Pochodzi z rodziny starowierców, osiadłej w pow. Święciańskim. Liczy 60 lat. Po częściowem rozbiciu jego bandy w r. 1925, Ryś przybył w okolice Wilna i osiedlił się na przedmieściu t. zw. Równem Polu. **Grasował ze swoją bandą przeszło 3 miesiące.** Aresztowano też towarzyszy Rysia. Rozprawa przeciw całej bandzie odbędzie się wkrótce w wileńskim sądzie okręgowym.

——oo——

# KRONIKA.

STYCZEŃ **19** WTOREK

Dziś: rzym.-kat. Kanuta, Henr., gr.-kat. Bohojawl. H.

Jutro: rzym.-kat. Fabiana i Sab., gr. kat. Sob. ś Joana.

**REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.**

**TEATR WIELKI.**

Wtorek „Nietoperz".
Środa „Żółta rękawiczka".
Czwartek „Nietoperz".

**TEATR NOWOŚCI.**

Wtorek „Świerszcz za kominem". Przedstawienie na cel dobroczynny.
Środa „Marjetta".
Czwartek „Medaljon Prababki". Premjera.

**REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.**

Wtorek, środa, czwartek „Hau-Hau" kom. w 4 akt.

**CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:**

**Apollo:** „Wampiry Warszawy".
**Chimera:** „Pat i Patachon" jako cyrkowcy.
**Lew:** „Wampiry Warszawy".
**Palace:** „Trzy kobiety".

——oo——

— **Teatr Wielki** powtarza dziś operę komiczną Straussa: „**Nietoperz**".

— Teatr Nowości daje dziś jedno z ostatnich wieczorowych przedstawień prześlicznej sztuki Dickensa: „**Świerszcz za kominem**". Przedstawienie to odbędzie się na cel dobroczynny.

W czwartek ukaże się premjera komedji **St. Warskiego**, lwowianina, debiutanta na polu twórczości scenicznej, p. t.: „**Medaljon prababki**".

— „**Zygfryd**", wspaniały dramat muzyczny Ryszarda Wagnera, druga część wielkiej trylogji Wagnerowskiej „Pierścień Nibelunga" — nie inscenizowany we Lwowie od blisko 15 lat — ukaże się po raz pierwszy w sobotę bież. tygodnia na scenie Teatru Wielkiego w pierwszorzędnej, doborowej obsadzie artystycznej, z udziałem znakomitego tenora, Marcelego Sowilskiego, pod kierownictwem muzycznem p. Milana Zuny. Pracownie malarskie przygotowują, pod kierownictwem art.-malarza p. Balka, nową wystawę.

— **Przedstawienie popołudniowe dla młodzieży szkolnej** odbędzie się w sobotę, bież. tygodnia w Teatrze Wielkim. Odegraną będzie piękna sztuka Dickensa: „**Świerszcz za kominem**". Wcześniejsze zamówienia na bilety przyjmuje Komitet rozrywkowy dla młodzieży szkolnej w budynku szkolnym im. Tańskiej — przy ul. Jabłonowskich. — Także wcześniejsza sprzedaż biletów w środę i czwartek, od godz. 5 do 7 wieczorem. Jednocześnie podaje się do wiadomości, iż **starsza młodzież szkolna może korzystać z 50-proc. upustu na bilety także na wieczorne przedstawienia operowe.**

— „**Hau-Hau**". Nowa sztuka, którą gra obecnie Teatr Mały, w krótkim czasie zdobędzie sobie napewno dużo sympatji wśród bywalców teatralnych i cieszyć się będzie zapewne znacznem powodzeniem, do czego w dużej mierze przyczyni się również doskonała gra naszych artystów pp. Łozińskiej, Połeskiej, dr. Czarnowskiego, Rygiera, Balcerzaka, Helsktego-Kowalskiego i innych.

— **Posiedzenie Wydziału Towarzystwa Opieki nad żołnierzem Polskim**, odbędzie się we środę 20 b. m. o godzinie 6-tej w salonach Wojewódzkich.

## *Mówią, że...*

*do mojej rubryki przywiązali się ludzie i ciekawi są co w niej będzie*

— — — — — — — — —

*nawet mam dużo wrogów za tę rubrykę, co mnie napawa większą dumą, niż gdybym był posłem! Przez kilka jednak dni rubryki tej nie będzie. Nie smućcie się! To tylko kilka dni. Redaktor naczelny dał mi urlop, który wyzyskam dla Was. Muszę tu i ówdzie pójść, zobaczyć, posłyszeć, przekonać się, zbadać i choć trochę odetchnąć po tem codziennem donoszeniu Wam o tem, co tam u nas mówią, że... Ma mi ktoś wiele rzeczy opowiedzieć o redukcjach, obniżeniu pensji urzędniczych, o naszych posłach, o naszym systemie protekcji, o świetnem załatwianiu spraw w Warszawie, o... Stop! Nie uprzedzajmy wypadków, jak mówił pewien dyrektor banku zabłąkawszy się w ulicę, gdzie było więzienie i przechodząc na drugą stronę chodnika! Tematu będzie wiele, tak wiele, jak dużo jest krzywd naszych i... „omyłek" warszawskich!*

*rrr.*

——oo——

— **Insp. Łukomskiego i kom. Kajdana** zwolniono na zasadzie par. 116 pragmatyki służbowej. Dowiadujemy się, że policzono im **pełną wysługę lat.**

Ponieważ obaj otrzymali już dekret zwalniający ich ze służby, przestali onegdaj urzędować.

Zastępca insp. Łukomskiego nie został dotąd mianowany — zaś w miejsce kom. Kajdana, kierownikiem drugiego komisarjatu (rogatka Gródecka) został kom. **Stryjkowski.**

— **Gościnny występ Niny Pawliszczewy i Feliksa Parnella.** Świetna para mistrzowskich tancerzy Nina Pawliszczewa i jej partner Feliks Parnell, odbywszy tryumfalne tournée po Europie i Afryce — wystąpi z gościnnym występem we Lwowie. Występ ten wzbudzi z pewnością zrozumiałe zainteresowanie w miłośnikach sztuki i piękna naszego miasta i będzie wielką atrakcją sezonu. Bliższe szczegóły na razie są trzymane w tajemnicy. Część dochodu przeznaczona na fundusz Ligi Morskiej i Rzecznej. 1084

— **Wydział Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Uczestników Powstania z roku 1863-4**, zawiadamia swoich członków, że w piątek, dnia 22 stycznia b. r., jako w 63 rocznicę rozpoczęcia walki o niepodległość Ojczyzny w r. 1863, odbędzie się o godzinie 9-tej uroczyste nabożeństwo z kazaniem w kościele OO. Jezuitów. Członkowie Towarzystwa zbierają się o godzinie 8.45 w gmachu ul. Rutowskiego l. 10, skąd udadzą się gremjalnie do kościoła.

O godzinie 5-tej popołudniu tego dnia, odbędzie się zwyczajne doroczne zgromadzenie Towarzystwa w lokalu Sodalicji Marjańskiej przy ul. Rutowskiego l. 10, II. piętro. Liczny udział Członków Towarzystwa — konieczny.

— **Język żydowski i hebrajski** do-puszczony został na zgromadzeniach publicznych — tem samem zniesione zostaną przepisy ustawy austrjackiej z r. 1867, obowiązujące we wschodniej Małopolsce. W korespondencji telegraficznej dopuszczone też zostały języki żydowski i hebrajski.

— **Polskie Tow. Przyrodników im. Kopernika** odbędzie posiedzenie administracyjne we wtorek, dnia 19 b. m., o godz. 18-tej, w Instytucie geologicznym Uniw. J. K., ul. Długosza 8, z porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie przewodniczącego; 2) Prof. dr. St. **Loria** wygłosi wykład p. t.: „Atomistyka współczesna". 3) Sprawozdanie sekretarza, skarbnika, komisji rewizyjnej; 4) Wybory; 5) Wnioski. — Goście mile widziani.

**Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego" przesyłać należy przekazem pocztowym, eż do podania nowego numeru P. K. O. — Pieniądze przesyłane na dawny numer P. K. O., nie będą uznane.**

——oo——

## Z targu.

**Ceny nabiału:** 1 l. mleka 30—40 gr., 1 kg. masła 5—6 zł., 1 kg. sera 1—1.20 zł., kwaterka śmietany 30—40 gr.

**Jaja** po 18—20 gr.

**Jarzyny:** 1 kg. ziemniaków 10 gr., buraków 20 gr., marchwi 20—30 gr..

**Owoce:** 1 kg. jabłek 40 gr. — 1 zł., śliwek suszonych 80 gr. — 1 zł., cytryny po 10—25 gr., pomarańcze po 60 gr.

——oo——

— **Jubileusz 700-nego przedstawienia „Hrabiny Maricy"** na scenie wiedeńskiej obchodził uroczyście wiedeński „Bürgertheater". Wykonawcy dostali przy tej okazji cenne upominki od kompozytora i dyrekcji teatru.

— **Wieczór autorski Aleksandra Dana.** We czwartek, dnia 21 stycznia, o godz. 8 wieczór odczyta Aleksander Dan (autor „Pieśni nad Pieśniami" i „Wiosny zadżumionych") nowe wiersze ze zbiorów: „Poemat Pielgrzymstwa" i „Ręce Mesjasza", fragmenty z dwóch powieści „Lata wędrowne Daniela Monga" i „Ekscesy schyłkowców" oraz nowele z cyklu „Ciąg dalszy nastąpi". Sala Instytutu Technologicznego, ul. Bourlarda 5. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni „Oświata", ul. Akademicka.

— **Z Karnawału.** Reduta urządzona w sobotę przez Z. A. S P. głównie siłami Teatru Małego w salach Hotelu Krakowskiego, udała się pod każdym względem znakomicie. W 2 salach tańczono ochoczo do białego rana, w 1 gawędzono przy stolikach i „skromnych" butelkach. Salę udekorowano ładnie, maski intrygowały i naciągały — nie zbyt „boleśnie".

— **Usiłowane samobójstwo.** Anna **Zachert**, żona emeryta pocztowego, zamieszkała przy **ul. Dekerta** l. 22, dnia 17 b. m. usiłowała popełnić samobójstwo. W tym celu wypała do piwa znaczną ilość calihypermanganicum i mieszaninę tę wypiła. Wezwane pogotowie ratunkowe, po udzieleniu pierwszej pomocy pozostawiło desperatkę **opiece domowej.** Powodem rozpaczliwego kroku była **kłótnia z mężem.**

— **Tajemniczy arsenał.** W bramie przy ul. Zyblikiewicza l4. znaleziono wczoraj **worek napełniony nabojami karabinowymi**, ręcznymi **granatami** „jajowymi" oraz częściami składowemi karabinów. Policja zawiadomiła o tem komendę miasta, poczem wdrożyła śledztwo.

— **Atramentem i ołówkiem podrobił dwuzłotówkę.** Dnia 2 b. m. Włodzimierz **Czamiak**, zam. w Doroszowie wielkim pow. Żółkiew, podrobił jedynie przy pomocy atramentu i ołówka na białym papierze **banknot dwuzłotowy** i wespół z Iwanem Petruczem puścił go w obieg w sklepie Finka i Hochberga w Doroszowie wielkim. Obydwu aresztowano.

— **Odebrali strzelbę i zbiegli.** Michał i Iwan **Ciepatko**, powracając onegdaj ze Lwowa do Zimnej wody, w lesie gminy Rudno **napadli** na prawnie polującego tam Edwarda **Wakierana**, któremu odebrali strzelbę i zbiegli. Śledztwo prowadzi posterunek p. p. w Zimnej Wodzie.

## Co się stało w mieście?

— **Włamanie do kancelarji VIII-gimnazjum.** W nocy z 17 na 18 b. m. włamali się nieznani złodzieje do kancelarji VIII-go gimnazjum przy ul. **Czarneckiego l. 8.** Poprzecinali oni druty dzwonków alarmowych, prowadzące do mieszkania tercjana Michała Wierzbickiego; poczem rozbili kasę. Złodzieje dostali się do gmachu prawdopodobnie **przez kanał.** Co skradziono nie zdołano na razie ustalić. Policja jest już na tropie włamywaczy.

— **Nagła śmierć.** W poniedziałek rano zmarł nagle Szymon **Stasiuk**, dozorca domu Piekarska 18-20 (dom drukarzy). Lekarz dzielnicowy polecił odstawić zwłoki do Instytutu medycyny sądowej.

— **Sprytna kradzież u jubilera.** Jakiś złodziej okradł wczorajszej nocy jubilera H. **Guttermanna** przy ul. **Sykstuskiej l. 14** w sposób sprytny. Przez otwór w żaluzji sklepowej podważył on żelazną sztabą okno wystawowe, poczem, przy pomocy drążka, zakończonego zakrzywionym gwoździem skradł **7 złotych pierścieni** wartości 300 zł. Drążek, który złodziej następnie porzucił, policja zakwestjonowała.

——oo——

### Napad rabunkowy w pow. bobreckim.

Dnia 12 b. m. na gościńcu z Arturówki do Starego Sioła, napadli dwaj mężczyźni uzbrojeni w rewolwery na Michała **Mokrego** zam. w Szołomyji p. Bóbrka. Zrabowali mu **12 zł., 1 dolara** i tytoniérkę z papierosami poczem zbiegli. Śledztwo prowadzi posterunek p. p. w Dźwinogrodzie pow. Bóbrka.



**Ogłoszenie.**

Komu dotychczas nie został jeszcze doręczony fant wygrany w imprezie „Kule zwycięstwa", urządzonej na ulicach miasta Lwowa przez Warszawski Komitet „Budowy Domu Żołnierza" w Warszawie, ten winien się zgłosić niezwłocznie w godzinach przedpołudniowych pod adresem Lwów, ul. Mickiewicza l. 12. II. piętro po odbiór. 1094

## Humor.

**OGŁOSZENIE W JEDNEM Z PISM KRESOWYCH.**

„Kto przygotuje do matury dyrektora gimnazjum na Kresach? Oferty itd."

**DOKŁADNE OKREŚLENIE.**

— Co to za człowiek ten Kolasiński?

— Jakby ci to wytłumaczyć... Jeżeli zobaczysz na ulicy dwóch panów, z których jeden będzie minę rozpaczliwie znudzoną, to ten drugi będzie Kolasiński.

——oo——

# Kurjer ekonomiczny.

## Polska a międzynarodowe targi w Lyonie.

Lwów, 19 stycznia.

Wśród szczęku oręża, w pełni rozgwaru wojennego, p. Edward **Herriot**, mer Lyonu, powziął myśl śmiałą i na pozór niedziszczalną. **Rosja** miała targi w **Niżnym Nowogorodzie**, które stały się z czasem, wielkim rynkiem na pograniczu gospodarczem pomiędzy Europą i Azją. **Niemcy** wystawiały rok rocznie swoje towary w **Lipsku**, dokąd zjeżdżały się liczne zastępy kupców z całego świata. Były Prezes Ministrów, a obecnie Prezes Izby deputowanych, zrozumiał potrzebę wytworzenia również we Francji **wielkiego ośrodka międzynarodowej wymiany handlowej**. Aby cel ten osiągnąć, należało wziąć za podstawę zasoby finansowe i rozwój przemysłowo-handlowy jednego z wielkich miast Francji. P. Herriot wybrał Lyon. Wzięto się energicznie do dzieła i dokonano go w ciągu kilku zaledwie. I oto, co rok, od lat ośmiu, **w pierwszy poniedziałek marca, zjeżdżaja do Lyonu kupcy z całego świata.**

W budynku Targów, mieści się około trzech tysięcy „standów". Cały przemysł i handel francuski jest reprezentowany na Targach Lyońskich.

Cudzoziemiec, zwiedzający gmach Targów, spotyka się z **jaknajdalej idącemi udogodnieniami**, które świadczą o doskonałej i starannej organizacji wystawy. Ruch na Targach Lyońskich zwiększa się z każdym rokiem, przekraczając najśmielsze przewidywania. Otrzymaliśmy **z Polski szereg listów z prośbą o informowanie** w jaknajszerszej mierze kupców i przemysłowców polskich o Targach Lyońskich. Czynimy to jaknajchętniej i możemy zapewnić wszystkich naszych przyjaciół z Polski, że **jeżeli przybędą do Lyonu, znajdą w tem mieście jak najserdeczniejsze przyjęcie.**

Francuskie sfery kupieckie pragną zapoznać się również z towarami polskiemi, nadającemi się do wywozu. Na Targach Lyońskich pragniemy ujrzeć **polskie wyroby garbarskie** (a zwłaszcza prześliczne wyroby skórzane warszawskie) **i włókiennicze; drzewo**, którego brak tak dotkliwie odczuwamy, nie mówiąc **już o węglu, nafcie i zbożu**, które Francja zmuszona jest sprowadzać z zagranicy.

Z prawdziwą radością największy po stolicy gród Francji, oraz wszyscy ci, co zwiedzać będą nasze Targi, ujrzą tam wyroby przemysłu i rolnictwa polskiego, najwymowniejsze świadectwo odrodzenia tego wielkiego narodu.

**Wzywamy usilnie naszych przyjaciół** należących do bratniego narodu, aby przybyli licznie na Targi Lyońskie. Znajdą tam bowiem sposobność do odniesienia zwycięstwa na rzecz swej Wielkiej Ojczyzny.

**J. Caporant,**
**Szef gabinetu Prezesa Izby deputowanych.**

Międzynarodowe Targi w Lyonie wydają **„Przewodnik Nabywcy"** w językach: francuskim, angielskim i niemieckim; tomik 220-stronicowy, zawierający, w kompletnem i praktycznem ujęciu omówienie poszczególnych działów przemysłu francuskiego, oraz niektórych krajów zagranicznych. Książeczkę tą można otrzymać **darmo na zamówienie**, zwracając się do kierownika propagandy Targów Lyońskich (Directeur des services de propagande de la Foire de Lyon, 1 rue Blanche, Paris 19-eme).

———xo ox———

* **P. Gliwic**, dyrektor departamentu handlowego w ministerstwie handlu i przemysłu, przyjechać ma w **najbliższym czasie do Lwowa**, celem nawiązania kontaktu z tutejszemi organizacjami handlowemi.

* **Ceny zboża** w związku ze zniżką dolara **obniżyły się** onegdaj w Warszawie. Płacono za cetnar metryczny loco stacja załadowcza: za żyto 21, pszenicę 34, owies 21, a jęczmień 20 zł.

* **Zniżka cen samochodów w Ameryce.** „Times" donosi z Nowego Jorku, że fabryki samochodowe w Ameryce zamierzają tak obniżyć ceny fabrykatów, że obawiać się należy wielkiej **walki konkurencyjnej**. Wobec tego przemysł samochodowy amerykański będzie mógł konkurować **nawet na angielskich rynkach**, mimo wysokich ceł ochronnych (cła Mac Kenna).

* **Eksport nafty rosyjskiej do Niemiec.** W roku 1925 eksport nafty rosyjskiej zwększył się o 75 procent w stosunku do r. 1923 i wynosił **180.000 ton.**

### GIEŁDA LWOWSKA.

Tydzień bieżący zaznaczył się na rynku akcyjnym niejednolitą tendencją przy kursach częściowo zniżkowych. Obroty średnie. Popyt na P. Naftę i Gazolinę. Z akcji bankowych oferowano B. Przemysłowy w większej ilości. Kurs ustalił się na 0.08. Dla akcji handlowych brak zapotrzebowania. Usposobienie spokojne.

### OBROTY PRYWATNE.

Tendencja chwiejna. Kurs średni. Dolary ameryk. 7.65 do 7.67, dol. kanad. 7.45 do 7.50, kor. czeskie 0.23 do 0.23 i pół, frank franc. 0.30 do 0.30 i pół, leje 0.03 i pół do 0.03 trzy czwarte, frank szwajc. 1.50 do 1.55, funty szterl. 34.00 do 34.50.

**Złoto:** 20 kor. 28.00 do 28.50, 20 frank. 26.00 do 26.50, 20 mark. 33.00 do 33.50, 10 rubli 38.00 do 38.50.

**Srebro:** kor. austr. 0.62 do 0.62 i pół, 5 kor. 3.40 do 3.46, floreny 1.70 do 1.73, ruble 2.75 do 2.80, kopiejki za rubel 1.38 do 1.43.

### GIEŁDA ZBOŻOWA.

Ruch bardzo ożywiony. Ogólny obrót 540 tonn. Większe obroty w pszenicy, życie i owsie oraz w jęczmieniu, naogół w ramach dotychczasowych notowań, tylko owies i żyto lekko podrożały. Pozatem płacono za otręby żytnie loco Równe zł. 13.50, za fasolę białą średnią loco Tłuste zł. 26.— za cukrową zł. 34.20. Tendencja utrzymana. Usposobienie bardzo silne.

Pszenica krajowa biała 32.00 do 34,00 zł. Pszenica krajowa czerwona 35.00 do 38.00. Żyto małopolski 21.50 do 22.50. Jęczmień małopolski browarn. 21.00 do 22.00. Jęczmień małopolski pastewny 17.00 do 18.00. Owies małopolski 21.50 do 22.50. Kasza hreczana 46.00 do 48.00. Ceny z wyjątkiem owsa, który jest tranzakcyjny, szacunkowe.

—oo—

# KURJER SPORTOWY.

### WALNE ZGOMADZENIE LZPN-u.

Walne Zgromadzenie Lwowskiego Związku Okręgowego Piłki Nożnej, mimo, iż **trwało 12 godzin**, potoczyło się pod znakiem poprzednio odbytej **konferencji klubów A-klasowych**, które musiały się złączyć nawet wbrew starym waśniom, aby nie dać się zmajoryzować przez kluby młodsze. Ta zasadnicza różnica, dzieląca kluby pierwszoklasowe od reszty, odsunęła na bok inne sprawy, które wskutek tego nie wyjrzały na światło dzienne. Naogół bardzo mało było wypadków mącenia wody, ale były. Zdarzały się wypadki stawiania **wniosków we własnej obronie** i przemawiania za sobą samym. Wyrok Wydziału Gier i Dyscypliny PZPN-U, był również kitem, który spoił rozbite i bijące się kluby. Wobec Krakowa zajęto stanowisko **zgodnie opozycyjne.**

Wybory dały następujący zarząd na rok 1926: Prezes, prof. Dręglewicz, wiceprezesi Agid i Zanderer, sekretarz Bittmar, skarbnik dr. Zagórski. Tadeusz Kuchar został prezesem W. G. i D., a kpt. Juljusz Müller kapitanem związkowym. Referentem prasowym prof. Wacek. Członkami zarządu wybrano: Lipeckiego, Osuchowskiego, Dworzaczka, Schindlera, dr. Petera i Francosa. Do W. G. i D. weszli: Filar, Aschenberg, Teschner, Eustachiewicz, Bodenstein i Krajewski. Komisja rewizyjna: dr. Zając, inż. Śliwiński i Blank.

Delegatami na walne zgromadzenie PZPN-u zostali: prof. Dręglewicz, Tad. Kuchar i Szlesser.

Do ważniejszych uchwał należy zajęcie stanowiska wobec wyroku Wydz. Gier i Dysc. PZPN-u. Uchwała ta, powzięta na wniosek komisji, przyznając, że wyrok ten wszystkich zaskoczył, (ze względu na osobę T. Kuchara), poleca zarządowi LZOPN-u **zareagować przeciw orzeczeniu** we wszelkich możliwych a dopuszczalnych formach, a w razie potrzeby **zwołać nawet walne zgromadzenie LZOPN-u.**

Nadto postanowiono przedstawić inż. **Christelbauera na członka honorowego PZPN-u.** Inż. Christelbauer był pierwszym prezesem Związku.

Do klasy B podniesiono lwowski Vis i DKS. i złoczowską Janinę. Na koniec p. Pawłowski ze Sparty złożył **votum separatum** przeciw ważności walnego zgrom. LZPON-u i zapowiedział **odwołanie się do województwa w tej sprawie.**

### HOCKEYOWE MISTRZOSTWA LWOWA.

Lwowskiemu hockeyowi **mimo wielkiego zapału do pracy** i wielkiego zasobu żywiołowości, **nie łatwo będzie dopędzić warszawskiego kuzyna**, który już stoi na wysokim poziomie. Kiedy, trzy tygodnie temu, daliśmy wyraz radości, że lwowski hockey ma warunki pomagające mu w jego światoburczych dążeniach, — pogoda spłatała nam przykrego figla, który w skutkach był znacznie przykrzejszy dla hocheyu. To też **na grze wczorajszej widać było przerwę trzytygodniową i brak treningu.** Forma drużyn nietylko, że nie postąpiła, ale raczej uległa pewnej atrofji. Przytem **teren zaśnieżony obficie — utrudniał kombinacje**, gdyż krążek stał się „nieobliczalny" i łyżwiarzom ciężko przychodziło poruszanie się po lodzie.

### CZARNI — DROR 3:2 (1:1, 1:1).

**Czarni zwyciężyli zasłużenie.** Napad ich grał bezsprzecznie z większem sercem i bardziej kombinacyjnie. Pozatem strzałowo stał wyżej od przeciwnika. Gra żywa, prowadzona na przemian. Inicjatywę atakų przejmowały kolejno obie drużyny **Dror nie grał o wiele gorzej** od przeciwnak — najlepszymi z Droru byli bodajże ci sami gracze — co ich odpowiednicy w Czarnych. Więc środkowi ataku — Strzelecki (Czarni) i Hübel (Dror), obaj lewi skrzydłowi i bramkarz (Leśniakowski) u Czarnych a obrońca (Blaustein) w Dronze.

Sędziował bezstronnie i dobrze: por. Tener.

### LECHJA-HASMONEA 3:3 (1:1, 2:2.

Lechja grała **zupełnie przeciętnie.** To też zasłużyła na wynik, jaki uzyskała, w czem dopomogła jej niedyspozycja bramkarza, grającego naprawdę nieszczęśliwie. W polu Lechja przeważała zarówno technicznie jak i kombinacyjnie, za to pod bramką było z Lechją gorzej. Szczególnie pod własną bramką. Bramki strzelili: dla Lechji Dyć i Goszczyński, dla Hasmonei zaś Redler.

Sędziował p. Strzelecki.

# Kurjer Radjowy

### PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś.

**Berlin** (505). Godz. 20.30. Katastrofa, romans Gramatzkiego.
**Wiedeń** (530). Godz. 20.15. Wieczór Józefa Straussa.
**Tuluza** (441). Godz. 21.45. Koncert.
**Lipsk** (452). Godz. 20.15. Rosyjskie bajki ludowe.
**Budapeszt** (546). Godz. 19.00. Cyganerja Pucciniego.

### Posady i prace.

NIEMKA poszukuje posady do dzieci zaraz. Zgłoszenia do adm. „Kurjera Lw.“ Emma. 1093

POSZUKUJĘ posady do dzieci lub do pomocy w domu. Zgłoszenia do adm. „Kurjera Lw.“ pod „Uczciwa sierota“. 1088

### Różne.

STARANNIE przepisuję na maszynie. Zgłoszenia do Admin. „Kurjera Lw.“ pod „Tanio“. 1066

**Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.**

### Nauka i wychowanie.

STENOGRAFJI wyucza wszystkich listownie prawie bezpłatnie: Instytut Stenograficzny, Warszawa, Dep. 21. 1062

### Kupno i sprzedaż.

FORTEPIAN krzyżowy, krótki, płyta „Reform“ sprzedam tanio. Kopernika 26 parter, oficyny. Skleniarski. 1045

FORTEPIANY Bösendorfera, Blüthnera, Förstera i innych fabryk, najnowsze modele prawie jak nowe oraz pianina, fisharmonje zawsze na sprzedaż gotówką — mienia, kupuje: HANAK, Pańska 21. 1048

UNIEWAŻNIAM moją zgubioną kartę zwolnienia wydaną przez P. K. U. Czortków na rocznik 1900. Abraham Isaak Maiberger. 1086



RADA ZAWIADOWCZA
**Fabryki Porcelany i Wyrobów Ceramicznych w Ćmielowie Sp. Akc.**
zawiadamia pp. Akcjonarjuszów, że **w dniu 1 lutego 1926 r.** o godz. 5-ej po poł. odbędzie się w siedzibie Spółki **w Warszawie, ul. Królewska 18.**

Nadzwyczajne
**Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów**
**z następującym porządkiem obrad:**

1. Wybór przewodniczącego,
2. Zmiana Statutu Spółki,
3. Zatwierdzenie dokonanej przez Radę Zawiadowczą kooptacji członków Rady.
4. Upoważnienie władz Spółki do kupna i sprzedaży nieruchomości. 1090

Stosownie do §§ 15 i 16 statutu Spółki, z prawa głosu na Walnem Zgromadzeniu korzystają właściciele przynajmniej 10 akcji lub ich pełnomocnicy, o ile **najpóźniej na 8 dni przed terminem Zgromadzenia, tj. do dnia 23, stycznia 1926 r. włącznie, złożą swe akcje w kasie Dyrekcji Spółki w Warszawie, ul. Królewska 18, lub w Polskim Banku Przemysłowym w Warszawie, Senatorska 42.**



**Ceny ogłoszeń:** Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadesłane i nekrologja 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar“ 40 gr. Po kronice, komunikaty 36 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonjalne 12 gr. Poszukujący pracy 2 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 36 gr. Ogłoszenie zagraniczne o 50% drożej

Nakładem Nowej Spółki Wydawniczej. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19. pod zarz. Z Kiełbusiewicza.